

Norbert Rogosz

Kwestia tajności sprzysiężenia M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa

Wieki Stare i Nowe 3(8), 9-35

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY

NORBERT ROGOSZ

Kwestia tajności sprzysiężenia M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa*

Powodzenie spisków, a zwłaszcza będących ich zwieńczeniem zamachów, wymierzonych przeciwko sprawującym władzę osobistościom, zależało (i nadal zależy) od wielu czynników. Obok zaangażowania i poświęcenia uczestniczących w takich przedsięwzięciach spiskowców czy doskonałej ich organizacji, na osiągnięcie ostatecznego sukcesu bardzo duży, a nawet decydujący, wpływ miało (i ciągle ma) utrzymanie ich do ostatniego momentu w tajemnicy.

W przypadku sprzysiężenia zorganizowanego przez M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa przeciwko G. Juliuszowi Cezarowi, zakończonego 15 marca 44 roku udanym zamachem i śmiercią dyktatora¹, utrzymanie

* Daty w tekście niniejszego artykułu odnoszą się do czasów przed Chrystusem.

¹ Cic., *Ad fam.* X, 28, 1; XII, 16, 4; *Ad Att.* XV, 11, 2; *Phil.* II, 11, 25—13, 31; *Nic. Dam.*, *Vit. Caes.* 16; 19—24; *Liv.*, *per.* CXVI; *Vell. Pat.* II, 56, 3—57, 1; *Suet.*, *Iul.* 80—82; *Plut.*, *Caes.* 62—66; *Ant.* 13, 1—14, 1; *Brut.* 10—17; *App.*, *B.C.* II, 111, 462—114, 479; 117, 490—493; *Cass. Dio* XLIV, 13—20; *Eutrop.* VI, 25; *Oros.* VI, 17, 2; P. Ribbeck: *Senatores romani qui fuerint Idibus Martiis anni a. u. c. 710.* Diss. Berlin 1899; H. Geremek: *Spisek Brutusa.* „*Meander*” 1955, T. 10, s. 292—307, 371—384, 413—430; R.E. Smith: *The Conspiracy and the Conspirators.* „*Greece and Rome*” 1957, vol. 4, s. 58—70; J.P.V.D. Balsdon: *The Ides of March.* „*Historia*” 1958, Bd. 7, s. 80—94; S. Lichański: *O Cezarze i cesarobójcach.* „*Więź*” 1962, T. 5, s. 59—74; W. Schmitthenner: *Das Attentat auf Caesar am 15. März 44 v. Chr.* „*Geschichte in Wissenschaft und Unterricht*” 1962, Bd. 13, s. 685—695; H. Gugel: *Caesars Tod (Sueton, Div. Iul. 81, 4—82, 3). Aspekte zur Darstellungskunst und Caesarbild Suetons.* „*Gymnasium*” 1970, Bd. 77, s. 5—22; R. Étienne: *Les Ides de Mars: L'assassinat de César ou la dictature?* Paris 1973; R.H. Storch: *Relative Deprivation and the Ides of March: Motive for Murder.* „*Ancient History Bulletin*” 1995, vol. 9, s. 45—52; M. Jehne: *Die Ermordung des Dictators Caesar und das Ende der römischen Republik.* In: *Große Verschwörungen. Staatsstreich und Tyrannensturz von der Antike bis zur Gegenwart.*

w tajemnicy zamiarów konspirujących przeciwko Cezarowi senatorów było szczególnie ważne. Nie był to bowiem pierwszy spisek mający na celu pozabawienie go życia². Fakt, że Cezar szczęśliwie doczekał wspomnianego tu dnia, świadczy o tym, że poprzednie sprzysiężenia albo zostały wykryte i zdemaskowane, albo nie doszły do skutku z innych powodów³.

Zbadanie kwestii ujętej w tytule niniejszego artykułu jest więc bardzo istotne. Można, a nawet należy, uczynić to z dwóch przeciwstawnych stron. W pierwszej kolejności trzeba wyeksponować działania i starania spiskowców zmierzające do utajnienia sprzysiężenia zorganizowanego przez M. Brutusa i G. Kasjusza przeciwko Cezarowi oraz ocenić, w jakim stopniu udało im się to osiągnąć. Następnie należy rozważyć oddziaływanie na ów spisek czynników niesprzyjających utrzymaniu go w tajemnicy, a także wskazać, czy i w jakim stopniu przyczyniły się one do naruszenia jego tajności⁴. Odpowiednie naświetlenie zasygnalizowanego problemu może się również przyczynić do lepszego poznania sytuacji politycznej panującej wtedy w stolicy Imperium Romanum oraz niektórych, słabiej znanych aspektów ostatniego roku życia Cezara i wydarzeń związanych z ówczesnymi idami marcowymi, czyli z zamachem dokonany na niego w dniu 15 marca 44 roku.

Spiskiem M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa oraz zamachem zorganizowanym przez nich na Cezara interesowało się wielu starożytnych autorów⁵. Jednak tylko niektórzy spośród nich zamieścili w swych tekstach

Ed. U. Schulz. München 1998, s. 33—47. M. Brutus i G. Kasjusz są powszechnie uważani za głównych organizatorów spisku oraz zamachu dokonanego wtedy na Cezara. Szerzej o nich zob.: M.H. Dettenhofer: *Perdita Inventus*. In: *Vestigia*. Bd. 44. München 1992, s. 99—119, 192—211, 231—247 (M. Brutus) oraz 123—129, 211—222, 247—256 (G. Kasjusz). W tym zakresie ściśle współpracowali jednak z nimi G. Treboniusz i D. Brutus Albinus, których — zwłaszcza tego ostatniego — już starożytni zaliczali do czołowych uczestników badanego sprzysiężenia. Zob.: Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Liv., per. CXVI; Vell. Pat. II, 56, 3; Suet., Iul. 80, 4; App., B.C. II, 111, 464—465; 113, 474; Cass. Dio XLIV, 14, 3—4.

² Wyraźnie sugeruje to Swetoniusz (Iul. 75, 5). Por. też: Cic., Marcel. 7, 21—23; Phil. II, 14, 34; Plut., Ant. 13, 1; J.P.V.D. Balsdon: *The Ides...*, s. 82; S.L. Utčenko: *Julij Cezar*. Moskwa 1976, s. 327.

³ Przykładem tego ostatniego przypadku może być sprzysiężenie organizowane przeciwko Cezarowi w 45 roku, gdy wracał z Hiszpanii do Italii. Zob. w tym świetle: Cic., Phil. II, 14, 34; Plut., Ant. 13, 1. O zdemaskowaniu wcześniejszych spisków można wnioskować na podstawie informacji Swetoniusza (Iul. 75, 5).

⁴ Głównym powodem takiego ustawienia związanych z tym badań są pozornie sprzeczne „sygnały” zarówno autorów starożytnych, jak i badaczy współczesnych, z jednej strony sugerujące, że ów spisek powstawał w głębokiej tajemnicy. Z drugiej — wskazujące, że nie udało się jej do końca dochować, w efekcie czego można mówić o jego częściowej dekonspiracji. Szerzej o tym patrz poniżej.

⁵ Między innymi ze względu na to, że było to wydarzenie ważne, przełomowe dla dziejów Rzymu, mające posmak sensacji, dotyczące jednego z najwybitniejszych Rzymian, wtedy kluczowej osoby w państwie. Zob. teksty źródłowe cytowane w przypisie 1. Znaczenie idów marcowych z 44 roku podkreślają też współcześni badacze, np. L. Morawiecki:

stosunkowo dużo informacji odnoszących się do kwestii tajności tego sprzysiężenia. Należą do nich: Mikołaj z Damaszku, Swetoniusz i Plutarch z Cheroni⁶. Sprawę tę zaakcentowali oni dość mocno, chociaż pochodzące od nich wiadomości na ten temat nie są kompletne. Dane dotyczące badanej kwestii można również znaleźć — choć w mniejszej ilości — w obszernych dziełach Appiana z Aleksandrii i Kasjusza Diona⁷. Marginesową rolę odgrywają one natomiast w przekazie Wellejusza Paterkulusa, zawierającym jedynie drobne wzmianki na interesujący nas temat⁸. W historiograficznych tekstach wspomnianych trzech dziejopisów wiadomości odnoszące się do tajności sprzysiężenia Brutusa i Kasjusza zostały także wplecione w narrację mającą wyeksponować inne problemy. Z reguły więc o tajności spisku świadczą czy jej dotyczą pośrednio. Jeszcze mniej informacji o tej kwestii, również, niestety, niezwiązanych z nią bezpośrednio, zawierają wypowiedzi M. Tulliusza Cyceirona, prawie współczesne rozważanym tu wydarzeniom⁹.

Dane dotyczące sprzysiężenia omawianego w niniejszym artykule mają jeszcze inną cechę. W wielu wypadkach zastrzeżenia może budzić ich wiarygodność i rzetelność. Nie zawsze bowiem były one pozyskiwane ze źródeł godnych zaufania. Spiskowcy na przykład, ze względu na niesprzyjającą im sytuację po dokonaniu zamachu, zwłaszcza wrogie wobec nich reakcje mieszkańców stolicy, a później jeszcze z uwagi na to, że byli ścigani przez cezarian, nie mieli, chociażby w trosce o własne bezpieczeństwo, interesu w tym, by rozpowszechniać różne szczegóły o sprzysiężeniu, w wyniku zawiązania którego Cezar stracił życie. W rezultacie, wiele informacji na ten temat znajdujących się w antycznych tekstach prawdopodobnie pochodzi z niepewnych źródeł, a nawet z krążących wówczas po Rzymie pogłosek czy plotek¹⁰.

Idy marcowe a symbolika rzymskich monet prowincjonalnych. W: *Zamach stanu w dawnych społecznościach.* Red. A. Sołtysiak, J. Olko. Warszawa 2004, s. 101; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym.* Warszawa 2008, s. 153. Por. też w tym kontekście: E. Betti: *La crisi della repubblica e la genesi del principato in Roma.* Romae 1982, s. 455; K. Bringmann: *Geschichte der römischen Republik.* München 2002, s. 372.

⁶ Nic. Dam., Vit. Caes. 19—24; Suet., Iul. 80—82; Plut., Caes. 63—66; Brut. 10—17; Ant. 13, 1—14, 1; Cic. 42, 1.

⁷ Są one rozproszone w tych ich fragmentach, które dotyczą ostatnich tygodni życia Cezara: App., B.C. II, 107, 444—117, 491; Cass. Dio XLIV, 13—20.

⁸ Vell. Pat. II, 56, 3—57, 2.

⁹ Cyceiron do kwestii tajności sprzysiężenia Brutusa i Kasjusza nawiązał jedynie w drugiej filipice (Phil. II, 11, 25—26; 12, 28—14, 34).

¹⁰ Na takie ich pochodzenie wyraźnie wskazują rozbieżności dotyczące niektórych faktów związanych z omawianym spiskiem, występujące w najważniejszych nawet relacjach. Przykładem owych niezgodności może być np. stosunkowo niejednolite ujęcie prób uprzedzenia Cezara o zorganizowanym na niego zamachu przez poszczególnych starożytnych autorów (Nic. Dam., Vit. Caes. 19; 23; Vell. Pat. II, 57, 1—2; Suet., Iul. 81, 1—4; Plut., Caes. 63, 1—7; App., B.C. II, 115, 479—480; 116, 485—486; 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—3; 18, 2—4) czy podawanie przez nich różnej liczby uczestników zorganizowanego

Wpływ na wartość tych wiadomości ma też charakter przekazów, w których je zamieszczono. Te bowiem oprócz wielu niewątpliwych zalet mają również sporo niedostatków i wad¹¹.

Autorzy antyczni omawianego tu zagadnienia nie ujęli też jednoznacznie. Z jednej strony zamieścili w swych dziełach dane o wysiłkach spiskowców zmierzających do utrzymania sprzysiężenia przeciwko Cezarowi w tajemnicy. Z drugiej — nadmienili o różnego rodzaju przeciekach informacji dotyczących organizowanego na dyktatora zamachu czy próbach ostrzeżenia go¹². Nie są także w odniesieniu do rozważanej kwestii zgodni. Niektórzy, np. Mikołaj z Damaszku, zdecydowanie mocniej zaakcentowali tajność spisku Brutusa i Kasjusza, wskazując jakby pośrednio, że dzięki wysiłkom sprzysiężonych zmierzającym do zachowania tego przedsięwzięcia w tajemnicy, zamach na dyktatora mimo wszystko mógł dojść do skutku i zakończył się sukcesem¹³. Inni, jak np. Swetoniusz, Plutarch, Appian czy Kasjusz Dion, bardzo wyraźnie dali do zrozumienia, że z zachowaniem tajemnicy przez spiskowców nie było dobrze, ze względu na wspomniane wycieki informacji o zamachu na Cezara i podejmowane próby uprzedzenia go o czyhającym na niego niebezpieczeństwie. Autorzy ci zasugerowali więc jakby, że plany

przeciwko niemu sprzysiężenia (Nic. Dam., Vit. Caes. 16; 19; Suet., Iul. 80, 4; Eutrop. VI, 25; Oros. VI, 17, 2).

¹¹ Omówienie zalet i wad oraz charakterystykę najważniejszych relacji źródłowych wykorzystanych w niniejszym artykule zob. kolejno: R. Laqueur: *Nikolaos von Damaskos*. 20. In: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Hlb. 33. Stuttgart 1936, szp. 362—424; T. Sinko: *Zarys historii literatury greckiej*. T. 2: *Literatura w epoce hellenistycznej i za cesarstwa*. Warszawa 1959, s. 160—164; C. Brutscher: *Analysen zur Sueton Divus Iulius und der Parallellüberlieferung*. Bern—Stuttgart 1958; J. Gascou: *Suétone historien*. Rome 1984; C.B.R. Pelling: *Notes on Plutarch Caesar*. „Rheinisches Museum” 1984, Bd. 127, s. 33—45; T.W. Hillard: *Plutarch's Late Republican Lives: between the Lines*. „Antichthon” 1987, vol. 21, s. 19—48; E. Gabba: *Appiano e la storia delle guerre civili*. Firenze 1956; K. Brodersen: *Appian und sein Werk*. In: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung* [dalej: ANRW]. Hrsrg. H. Temporini, W. Haase. T. 2: *Principat*. Bd. 34, 1. Berlin—New York 1993, s. 339—363; F. Millar: *A Study of Cassius Dio*. Oxford 1964; A.W. Lintott: *Cassius Dio and the History of the Late Roman Republic*. In: ANRW, T. 2, Bd. 34, 3. Berlin—New York 1997, s. 2497—2523; A. Diehle: *Velleius Paterculus*. In: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. 2 Reihe, Hlb. 15. Stuttgart 1955, szp. 637—659; G.V. Sumner: *The Truth about Velleius Paterculus: Prolegomena*. „Harward Studies in Classical Philology” 1970, vol. 74, s. 257—297; K. Kumaniecki: *Cyceron, człowiek, polityk, pisarz*. „Przegląd Humanistyczny” 1957, T. 1, s. 9—22; Idem: *Literatura rzymska. Okres cyceroński*. Warszawa 1977, (filipiki) s. 281—291, (*De divinatione*) s. 363—367.

¹² Bardzo dobrze widać to zwłaszcza w tekstach Mikołaja z Damaszku (Vit. Caes. 19—23), Swetoniusza (Iul. 80—81) czy Plutarcha (Caes. 57, 4—5; 60, 1; 62—66, 2; Brut. 10—17). Mniej wyraźnie w dziełach Appiana (B.C. II, 107, 444—117, 491) i Kasjusza Diona (XLIV, 13—20).

¹³ Nic. Dam., Vit. Caes. 19—23.

zamachowców ostatecznie, co prawda, się powiodły, ale tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i beztrójce samego dyktatora¹⁴.

W literaturze przedmiotu brak opracowań w całości czy chociażby w znacznej mierze poświęconych kwestii ujętej w tytule niniejszego artykułu. Niektórzy badacze odnieśli się do niej lakonicznie, omawiając idy marcowe z 44 roku oraz różne zagadnienia z nimi związane, a nawet znacznie szerszą problematykę, wykraczającą poza wydarzenia łączące się z tym ważnym dla wszystkich Rzymian dniem¹⁵. Uczynili to więc niejako „przy okazji”, poświęcając kwestii tajności spisku bardzo mało uwagi. W rezultacie, ich spostrzeżenia czy opinie badanego zagadnienia, oczywiście, nie wyjaśniają ani nie wyczerpują.

Jedni historycy eksponują nieudane próby ostrzeżenia Cezara i uchronienia go przed zamachem, wskazując pośrednio czy dosłownie stwierdzając, że spiskowcy dopuścili do wycieku informacji poza swe grono. Na przykład S.L. Utczenko w znanej pracy dotyczącej kryzysu i upadku republiki w starożytnym Rzymie sugeruje, iż: „Cezar wiedział chyba lub domyślał się, że jego życiu zagraża niebezpieczeństwo”¹⁶. To samo powtórzył w wydanej kilka lat później biografii Cezara¹⁷. M. Cary i H.H. Scullard natomiast twierdzą, że „o spisku [zorganizowanym przeciwko Cezarowi przez M. Brutusa i G. Kasjusza — N.R.] rozeszło się trochę ogólnikowych wiadomości”¹⁸. Podobną tezę wysuwa też K. Christ, który uważa, iż „Caesar war wiederholt auf Gerüchte über eine Verschwörung aufmerksam gemacht worden”¹⁹. G. Walter zaś pisze wprost, iż „mimo usilnych starań [sprzysiężonych przeciwko Cezarowi polityków — N.R.] nie udało się utrzymać spisku w tajemnicy”²⁰. Inni historycy, np. H. Gugel, tak jednoznacznych i dosłownych stanowisk nie zajmują. Eksponują jednak w swych opracowaniach, znane z antycznych źródeł, liczne niesprzyjające znaki zsyłane Cezarowi przez bogów (*prodigia*), mające ostrzec go przed zbliżającą się śmiercią²¹, co można chyba rozumieć w podobnym duchu jak wypowiedzi badaczy przytoczone powyżej, zwłaszcza że Gugel swoją obszerną wypowiedź na ten temat zaczyna bardzo wymownym cytatem zaczerpniętym z biografii Cezara autorstwa Swetoniusza: „[...] sed Caesari futura

¹⁴ Por. w tym świetle: Suet., Iul. 80—81, 4; Plut., Caes. 63, 1—65; App., BC II, 107, 444—117, 491; Cass. Dio XLIV, 15, 1—2; 17, 1—3; 18, 2—4.

¹⁵ Zob. w tym kontekście literaturę cytowaną w przypisie 1 oraz omawianą w niniejszym artykule w ramach stanu badań (s. 13—15).

¹⁶ S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1973, s. 387—388.

¹⁷ S.L. Utčenko: *Julij Cezar...*, s. 328—329.

¹⁸ M. Cary, H.H. Scullard: *Dzieje Rzymu*. T. 1. Warszawa 1992, s. 551.

¹⁹ K. Christ: *Krise und Untergang der römischen Republik*. Darmstadt 1979, s. 392.

²⁰ G. Walter: *Cezar*. Warszawa 1983, s. 505.

²¹ H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 10—12. Por. też: M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 43—44 oraz artykuł J.T. Ramseya cytowany w przypisie 85.

caedes evidentibus prodigiis denuntiata est” („lecz zbliżający się mord zapowiedziały Cezarowi widoczne znaki złowieszcze”)²². Takie ujmowanie przyczyn eksponowania owych niesprzyjających znaków przez Gugela oraz innych badaczy wydaje się uzasadnione, tym bardziej że już niektórzy starożytni uważali, iż tym sposobem próbowano Cezara ostrzec, wykorzystując *prodigia*, które doskonale się do takiego zamierzenia nadawały²³.

Przeciwnie stanowisko w stosunku do badaczy już wymienionych zajmują natomiast ci historycy, którzy w różnych kontekstach podkreślają w swych opracowaniach tajność sprzysiężenia M. Brutusa i G. Kasjusza. Na przykład L. Piotrowicz wskazuje, że „tajemnicy jego [tj. spisku przeciwko Cezarowi — N.R.] ściśle dochowano”²⁴. Podobny pogląd wyraził J.P.V.D. Balsdon, twierdząc, iż „no secret was ever better kept”²⁵. T. Łoposzko zaś w pracy poświęconej ruchom plebejskim w schyłkowym okresie Republiki pisze, że pozyskanie większej liczby zwolenników uniemożliwiało spiskowcom tajny charakter ich planów²⁶. Tezę tę badacz powtarza także w wydanej kilka lat później *Historii społecznej republikańskiego Rzymu*²⁷. M. Jehne natomiast, nawiązując do charakteru oraz celu sprzysiężenia zorganizowanego przeciwko Cezarowi, podkreśla, że: „Geheimhaltung ist für die ersten Kontakte und Organisationsätze unverzichtbar [...]”²⁸. L. Morawiecki twierdzi zaś, że ów „spisek [...] zawiązano w głębokiej tajemnicy”²⁹. Z tezami tymi koresponduje stanowisko K. Bringmana, który uważa, że „sie [omawiane tu sprzysiężenie — N.R.] formierte sich notgedrungen im verborgenen”³⁰.

Być może na tajny charakter sprzysiężenia M. Brutusa i G. Kasjusza wskazują też badacze, którzy o tym jego aspekcie się nie wypowiadają, a nawią-

²² Suet., Iul. 81, 1 (przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska); H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 10.

²³ Bardzo sugestywnie opinię taką wyraził Mikołaj z Damaszku (Vit. Caes. 23). Zob. też: Vell. Pat. II, 57, 1—2; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 63, 1—7; App., B.C. II, 115, 479—480; 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—3; 18, 2.

²⁴ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie*. W: *Wielka historia powszechna*. T. 3. Warszawa 1934, s. 475. Stanowisko tego badacza nie jest jednak w sprawie tajności spisku zorganizowanego przez M. Brutusa i G. Kasjusza konsekwentne, gdyż na następnej stronie (476) twierdzi, iż „Cezar zdawał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa”, podkreśla też, że „nie słuchał żadnych ostrzeżeń”. Historyk ten sugeruje więc, że mimo zabiegów sprzysiężonych zmierzających do zachowania ich działalności w tajemnicy doszło jednak do wycieku informacji na ten temat na zewnątrz.

²⁵ J.P.V.D. Balsdon: *Julius Caesar and Rome*. London 1967, s. 167.

²⁶ T. Łoposzko: *Ruchy plebejskie w Rzymie. Od Grakchów do Cezara*. Lublin 1982, s. 146—147.

²⁷ T. Łoposzko: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*. Warszawa 1987, s. 319.

²⁸ M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 33.

²⁹ L. Morawiecki: *Legum ac libertatis auctor et vindex. Marek Juniusz Brutus i jego program polityczny*. Poznań 2001, s. 9.

³⁰ K. Bringmann: *Geschichte...*, s. 371.

zując do owego spisku używają jedynie terminów czy sformułowań wywodzących się z łacińskich słów *conspiro*, *conspiratio*, np. angielskich *conspire*, *conspiracy* oznaczających tajną, nielegalną działalność przeciwko istniejącej władzy³¹. Niewykluczone jednak, że używając określeń wywodzących się od tego łacińskiego słowa, nie mają na myśli tajności, lecz sam spisek czy spiskowanie, gdyż wspomniane terminy mogą również to oznaczać³².

Jak widać z przytoczonych poglądów, wśród historyków współczesnych brak zgodności w badanej kwestii. Ich stanowiska można nawet określić jako przeciwstawne. Jedni bowiem eksponują tajność sprzysiężenia M. Brutusa i G. Kasjusza, a drudzy wskazują, chociażby pośrednio, na wycieki informacji z grona spiskowców. Ani pierwsi, ani drudzy nie oparli swych opinii na rzetelnych badaniach wiadomości dotyczących problemu ujętego w tytule niniejszego artykułu, zawartych w starożytnych tekstach. Za podstawę tez eksponowanych w swych opracowaniach wzięli bowiem zapewne tylko wyselekcjonowane fragmenty niektórych antycznych źródeł³³. W tej sytuacji przytoczone stanowiska tych badaczy należy uznać za niemiarodajne. W związku z tym nie mają one realnej wartości badawczej, a do omówienia czy oceny interesującego nas zagadnienia można je wykorzystać w bardzo ograniczonym stopniu.

Z różnych wzmianek starożytnych autorów wynika, że M. Brutus i G. Kasjusz za wszelką cenę dążyli do zachowania zorganizowanego przez nich spisku przeciwko Cezarowi w tajemnicy. Do sprawy tej przykładali wielką wagę. Dlatego, podobnie jak pozostali sprzysiężeni, różnymi sposobami uniemożliwiali jego wykrycie³⁴. Tajemnicy chronili przede wszystkim

³¹ Zob. np.: T. Rice Holmes: *The Roman Republic and the Founder of the Empire*. Vol. 3. Oxford 1923, s. 339—344; W.E. Heitland: *The Roman Republic*. Vol. 3. Cambridge 1923, s. 365—366; A.E.R. Boak, W.G. Sinnigen: *A History of Rome to A.D. 569*. New York—London 1965, s. 242; J.P.V.D. Balsdon: *Julius Caesar and Rome...*, s. 167—171; S. Perowne: *Death of the Roman Republic*. London 1969, s. 228—231; F. Burr Marsh: *A History of the Roman World from 146 to 30 B.C.* London—New York 1971, s. 251—255; *Cambridge Ancient History*. Vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic 146—43 B.C.* Eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson. Cambridge 1994, s. 465 (E. Rawson); D. Shotter: *The Fall of the Roman Republic*. London—New York 1994, s. 85—87.

³² Jakie były ich intencje oraz jak rozumieli sformułowania, które zamieścili w tekstach swych dzieł, nie wiadomo, gdyż najczęściej ograniczali się tylko do ich użycia, a z sąsiadujących z nimi wywodów nie można w tym aspekcie nic wynioskować, zwłaszcza że rozważaniom tych historyków wiążącym się z idami marcowymi z 44 roku, nie towarzyszą jakiegokolwiek komentarze w interesującym nas tu kontekście. Por. literaturę cytowaną w poprzednim przypisie.

³³ Żaden z owych badaczy, których stanowiska przytoczono w stanie badań (s. 13—15), nie podaje, w oparciu o jakie materiały źródłowe sformułował swe poglądy na tę sprawę. W rezultacie o ich podstawie nic nie wiadomo. Można tylko snuć na ten temat przypuszczenia. Zob. w tym świetle fragmenty prac cytowanych w przypisach 16—20 oraz 24—30.

³⁴ Zwraca na to uwagę Mikołaj z Damaszku (Vit. Caes. 19). Por. też App., B.C. II, 114, 475.

przemysłanymi działaniami maskującymi. Zastosowali je także w odniesieniu do samych siebie. Ponieważ w Rzymie orientowano się, że są przyjaciółmi, starali się stworzyć wrażenie, że nie zawsze się ze sobą zgadzają, a ich przyjaźń nie jest tak silna, jak mogłoby się wydawać postronnym obserwatorom, mając nadzieję, że dzięki temu wprowadzą ich w błąd³⁵. Co chcieli tym uzyskać, można się jedynie domyślać. Prawdopodobnie liczyli na to, że nikt nie będzie podejrzewał kłócących się czy zwaśnionych od czasu do czasu przyjaciół o zdolność do nawiązania ścisłej współpracy, jakiej wymagało spiskowanie, a zwłaszcza organizacja zamachu na Cezara. M. Brutus i G. Kasjusz starali się także utajnić swe zamiary, utrudniając wykrycie pozostałych spiskowców. Dlatego nigdy nie spotykali się jawnie, lecz zawsze organizowali potajemne zebrania. Każde z takich zebrań z reguły odbywało się w innym miejscu. Do ich przeprowadzenia wykorzystywali także domy poszczególnych członków sprzysiężenia czy teatr Pompejusza, by sprawić wrażenie, że są to spotkania o innym niż rzeczywisty (np. towarzyskim) charakterze. W tym celu zawsze odbywały się one w małych grupach, po dwie — trzy osoby³⁶. Takie środki ostrożności bez wątpienia poważnie utrudniły wykrycie działalności spiskowców i poznanie ich faktycznych zamierzeń. Podobnie ich śledzenie.

Dążąc do zachowania tajemnicy, M. Brutus i G. Kasjusz zamach na Cezara starannie planowali i organizowali. Przeanalizowali bowiem — jak podkreślają to starożytni autorzy — szereg wariantów tego przedsięwzięcia³⁷. Czynili to tak długo, aż znaleźli idealny czas, miejsce i sposób zrealizowania swych zamiarów. Zabiegi te przyniosły oczekiwane efekty, gdyż pomogły im wybrać wariant najlepszy, w dużej mierze gwarantujący sukces. Dzięki nim mogli również wyeliminować, przynajmniej w teorii, wszystkie, dostrzeżone w porę, słabe strony analizowanych planów działania. Ostatecznie, po wyborze najlepszego, zdecydowali się na zamordowanie dyktatora 15 marca 44 roku podczas obrad senatu, które miały się wtedy odbyć w Kurii Pompejusza³⁸. Ponieważ wyeksponowane tu zabiegi głównych przywódców sprzysię-

³⁵ Ten dezinformujący manewr M. Brutusa i G. Kasjusza eksponuje Appian (B.C. II, 112, 466). Maskowanie swych działań spiskowcy stosowali konsekwentnie do końca, czego dowodem może być np. misja Tylliusza Cymbra, która pozwoliła im na niewzbudzające podejrzeń zbliżenie się do Cezara na sali obrad: Suet., Iul. 82, 1; Plut., Caes. 66, 3—4; App., B.C. II, 117, 490—491; Cass. Dio XLIV, 19, 3—4.

³⁶ Nic. Dam., Vit. Caes. 23; Suet., Iul. 80, 1.

³⁷ Dość dokładnie i w miarę wyczerpująco o owych „analizach” spiskowców oraz wyborze ostatecznego wariantu zamachu informują Mikołaj z Damaszku (Vit. Caes. 23) oraz Swetoniusz (Iul. 80, 4).

³⁸ Ibidem 79, 4—80, 1; 4; Plut., Brut. 14, 1—2; App., B.C. II, 113, 470—472; 114, 476—477; Cass. Dio XLIV, 16, 1; L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 476; H. Geremek: *Spisek Brutusa...*, s. 307; M. Cary, H.H. Scullard: *Dzieje Rzymu...*, s. 551; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 43; E. Baltrusch: *Caesar und Pompeius*. Darmstadt 2004, s. 168.

żenia przyczyniły się do lepszego opracowania scenariusza organizowanego zamachu (zwłaszcza dopasowania zadań oraz wiążących się z nimi działań przewidywanych dla poszczególnych uczestników spisku), nie ma wątpliwości, że innym ich rezultatem było utrudnienie wykrycia zamiarów sprzysiężonych, czyli ich lepsze utajnienie.

W związku z dążeniem organizatorów spisku przeciwko Cezarowi do zachowania tajemnicy warto zwrócić uwagę na fakt, że w osiągnięciu tego celu pomógł im także dokonany przez nich wybór miejsca zamachu na dyktatora. Kuria Pompejusza była bowiem — tak samo jak zbudowany przez niego teatr, przy którym się mieściła — ogólnie dostępna. Jak już wspomniano, sprzysiężeni odbyli tam nawet część swych konspiracyjnych spotkań³⁹. W rezultacie doskonale znali miejsce przyszłej śmierci Cezara. Mogli nawet przewidzieć rozkład miejsc na sali, zwłaszcza lokalizację tego, które w trakcie obrad senatu dyktator musiał zająć jako przewodniczący debaty. Nie musieli więc podejmować dodatkowych działań związanych z poznaniem pomieszczenia, w którym posiedzenie miało się odbyć, ani jego otoczenia. To zaś nie narażało ich niepotrzebnie na ewentualne podejrzenia ani nie zwiększało ryzyka wykrycia spisku. Dodatkowo sprzyjało więc utrzymaniu go w tajemnicy.

Do wyboru czasu i miejsca, a co za tym idzie — także sposobu dokonania zamachu, czyli do wykrystalizowania się jego ostatecznej koncepcji przyjętej do realizacji przez sprzysiężonych, przyczynił się nieświadomie sam Cezar, ponieważ zwołał posiedzenie senatu w Kurii Pompejusza we wspomnianym dniu z własnej inicjatywy, przez nikogo nienaciskany ani nieproszony⁴⁰. Zadecydowały zaś o tym wyłącznie jego racje, kalkulacje i potrzeby polityczne⁴¹. Maskowało to dodatkowo poczynania spiskowców, gdyż we

³⁹ Spośród antycznych autorów piszących o idach marcowych z 44 roku informuje o tym jedynie Mikołaj z Damaszku (Vit. Caes. 23).

⁴⁰ Podkreślają to Mikołaj z Damaszku (Vit. Caes. 23) oraz Plutarch (Caes. 64, 2). Por. też w tym świetle: Suet., Iul. 81, 4; App., B.C. II, 115, 480—481 oraz teksty źródłowe cytowane w przypisie 38.

⁴¹ Wiązały się zaś one z dążeniem Cezara do uzyskania za wszelką cenę tytułu królewskiego. Po niepowodzeniach poprzednich inicjatyw mających mu go zapewnić, posiedzenie senatu w dniu 15 marca 44 roku było ostatnią okazją do doprowadzenia do tego, ze względu na zbliżający się dłuższy wyjazd Cezara z Rzymu, łączący się z rozpoczynającą się wyprawą wojenną przeciwko Partom. Zob. w tym kontekście: Nic. Dam., Vit. Caes. 20—21; Liv., per. CXVI; Suet., Iul. 79, 1—4; Plut., Caes. 58, 3—4; 60, 1—2; 61, 3—5; App., B.C. II, 107, 444; 108, 449—453; 109, 456—111, 463; Cass. Dio XLIV, 9, 1—11, 3; 15, 3—4; P. Stein: *Die Senatssitzungen der Ciceronischen Zeit (68—43)*. Münster 1930, s. 72; M. Bonnefond-Coudry: *Le Sénat de la République romaine de la guerre d'Hannibal à Auguste*. Rome 1989, s. 43, 166—167, 214, 228. O planowanej przez Cezara wyprawie na Partów zob.: N.C. Debevoise: *A Political History of Parthia*. Chicago—London 1969, s. 106—107; W.C. McDermott: *Caesar's Projected Dacian — Parthian Expedition*. „Ancient Society” 1982—1983, vol. 13—14, s. 223—231; J. Malitz: *Caesars Partherkrieg*. „Historia” 1984, Bd. 33, s. 21—59.

wspomnianym posiedzeniu mogli oni uczestniczyć na takich samych zasadach jak inni senatorowie, mieli bowiem do tego prawo i chcieli z niego skorzystać, co więcej — zostali o nim powiadomieni, a tym samym zaproszeni do wzięcia udziału w tej debacie. Nikt nie mógł ich więc podejrzewać o to, że poza uczestnictwem w obradach chcą w ich trakcie osiągnąć jakiś inny cel. Zwołanie posiedzenia przez Cezara pomogło im również zaskoczyć wszystkich uczestników owej debaty wraz z dyktatorem i jego najbliższymi współpracownikami niebędącymi członkami sprzysiężenia. Okoliczności kamufluujące posunięcia zamachowców przyczyniły się także do tego, że 15 marca 44 roku obrady senatu od strony organizacyjnej niczym nie różniły się od innych jego posiedzeń. Przed ich rozpoczęciem nic nie wskazywało na to, że w ich trakcie wydarzy się coś, czego organizatorzy nie przewidzieli. W rezultacie nikt spośród zgromadzonych na sali senatorów nie był w stanie przeszkodzić zamachowcom w zrealizowaniu ich zamierzeń⁴².

Wysiłki spiskowców zmierzające do utrzymania sprzysiężenia w tajemnicy wspomogło również to, że organizowali je w dwóch fazach. W pierwszej, wstępnej, polegającej zapewne na określeniu jego koncepcji, głównego celu oraz podstawowych zasad funkcjonowania, uczestniczyło niewielu najbardziej zdeklarowanych, ufających tylko sobie, wrogów dyktatora⁴³. Mimo że ten etap powstawania wymierzonego przeciwko Cezarowi spisku mógł trwać stosunkowo długo, ich działania w tym czasie były bardzo trudne, a nawet niemożliwe do wykrycia. Z zewnątrz bowiem kontakty między spiskowcami prawie zawsze sprawiały wrażenie przyjacielskich czy też towarzyskich spotkań⁴⁴. Druga, właściwa faza organizowania spisku rozpoczęła się natomiast bardzo późno — po ustaleniu daty i miejsca zamachu na Cezara. To zaś nastąpiło po ogłoszeniu przez niego zamiaru zwołania posiedzenia senatu do Kurii Pompejusza na dzień 15 marca 44 roku⁴⁵. Etap ten trwał więc bardzo krótko, co również znacznie utrudniało wykrycie spisku.

⁴² Tezę tę potwierdza przebieg zamachu na Cezara, świadczący o zaskoczeniu wszystkich uczestników debaty senatu, w trakcie której zamordowano dyktatora, szczególnie jednak wywołana tym panika: Vell. Pat. II, 56, 3; 57, 1; Suet., Iul. 82; Plut., Caes. 66, 3—67, 1; Brut. 17, 1—18, 1; App., B.C. II, 117, 490—118, 494; Cass. Dio XLIV, 19—20; W. Schmitthenner: *Das Attentat...*, s. 685; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 44—45.

⁴³ Zwracają na to uwagę różni starożytni autorzy piszący o idach marcowych z 44 roku. Zob.: Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Suet., Iul. 80, 1; Plut., Brut. 10, 2—4; App., B.C. II, 113, 470—473.

⁴⁴ Można to sugerować, gdyż owi wrogowie Cezara, a zarazem czołowi spiskowcy organizujący zamach na niego, byli zaprzyjaźnieni, a nawet spokrewnieni, jak np. M. Juniusz Brutus i G. Kasjusz Longinus. Por.: Nic. Dam., Vit. Caes. 19; 23; Liv., per. CXVI; Vell. Pat. II, 56, 3; Suet., Iul. 80, 4; Plut., Caes. 62, 1—5; 64, 1; App., B.C. II, 111, 464—112, 466; 113, 470—474; Cass. Dio XLIV, 13, 1—14, 3.

⁴⁵ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Suet., Iul. 79, 4—80, 1; Plut., Brut. 12, 1—14, 2; App., B.C. II, 113, 470; 473.

Do kwestii tych nawiązał L. Morawiecki, formułując tezę, że szybkie zawiązanie spisku przeciwko Cezarowi, sprzyjające zachowaniu całego przedsięwzięcia w głębokiej tajemnicy, być może przyczyniło się do jego sukcesu⁴⁶. Twierdzenie to nie jest jednak pozbawione wad. Jedną z nich są jego słabe podstawy, gdyż w oparciu o informacje źródłowe dotyczące sprzysiężenia zorganizowanego przeciwko Cezarowi przez M. Brutusa i G. Kasjusza nie sposób określić daty jego zainicjowania⁴⁷. Nie wiadomo więc, jak długo trwała pierwsza, wstępna faza kształtowania się tego spisku. Nie da się również sprecyzować czasu trwania drugiej fazy jego organizowania. Można jedynie przypuszczać, iż wynosił on około miesiąca⁴⁸. Widać więc, że dane znajdujące się w antycznych tekstach nie mogą stanowić podbudowy dla tezy lansowanej przez Morawieckiego. Ich autorzy bowiem, wyjawszy wspomniane już wiadomości dotyczące ostatniej — drugiej — fazy przygotowań do zamordowania Cezara, nie określili czasu kształtowania się owego sprzysiężenia. Ponadto sprawy tej nie ujęli w sposób zgodny. Kasjusz Dion przykładowo, w przeciwieństwie do innych antycznych dziejopisów, zamieścił w swym dziele wzmianki świadczące o tym, że uczestnicy omawianego spisku z doprowadzeniem do jego finału, czyli z zamordowaniem Cezara, zbyt szybko się nie śpieszyli⁴⁹. Wynika z nich więc, że zorganizowane przez Brutusa i Kasjusza sprzysiężenie kształtowało się i w rezultacie funkcjonowało przez dłuższy czas.

Najważniejsze działania związane z organizacją zamachu na Cezara spiskowcy rozpoczęli dopiero po wyborze miejsca i daty jego dokonania. Wtedy również zaczęli powiększać swoje grono⁵⁰. Związanych z tym posunięć nie podejmowali przypadkowo, gdyż znając kluczowe informacje, zawniasu mogli wypracować odpowiednią koncepcję jego przeprowadzenia. Ta zaś umożliwiła im dokonanie kolejnych istotnych ustaleń. Między innymi ocenienie, ilu oraz jakich — niewzbudzających podejrzeń — współpracowni-

⁴⁶ L. Morawiecki: *Legum ac libertatis...*, s. 9.

⁴⁷ Por. w tym kontekście najwcześniejsze informacje antycznych autorów dotyczące pierwszych działań M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa zmierzających do zorganizowania spisku przeciwko Cezarowi: Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Suet., Iul. 79, 4—80, 1; 4; Plut., Caes. 60, 1; App., B.C. II, 111, 464—465; 113, 473; Cass. Dio XLIV, 9, 1.

⁴⁸ Wynika to z wiadomości źródłowych dotyczących wydarzeń, które w przybliżeniu można datować: Nic. Dam., Vit. Caes. 21; 22; Liv., per. CXVI; Vell. Pat. II, 56, 4; Suet., Iul. 78—79; 80, 1; Plut., Caes. 61—62; App., B.C. II, 109, 456—110, 461; 113, 470—114, 475; Cass. Dio XLIV, 9, 1—14, 4.

⁴⁹ Cass. Dio XLIV, 9, 1; 15, 1—2.

⁵⁰ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Suet., Iul. 80, 1; Plut., Brut. 12—13; App., B.C. II, 113, 473—474. Teza L. Morawieckiego (*Legum ac libertatis...*, s. 9) mówiąca, że omawiany „spisek zawiązano szybko”, byłaby w pełni zasadna, gdyby wiązała się z przedsięwzięciami sprzysiężonych wspomnianymi tylko w tym miejscu. Badacz ten odniósł ją jednak do wszystkich ich poczynań.

ków im jeszcze trzeba. Z tych względów kandydatów do sprzysiężenia starannie sprawdzali pod kątem swych potrzeb⁵¹. Można się domyślać, że szczególnie wnikliwie postępowali tak zwłaszcza z tymi, których wybrali do wzięcia bezpośredniego udziału w zamordowaniu dyktatora oraz z tymi, którym w dniu zamachu wyznaczili istotne role do odegrania, mimo że nie mieli oni uczestniczyć w samym dokonaniu mordu⁵². Musieli to bowiem być senatorowie nie tylko traktujący Cezara jako politycznego czy osobistego wroga. To nie wystarczało. Powinni się także odznaczać odwagą, opanowaniem, właściwą oceną sytuacji, zdecydowaniem, brakiem skrupułów itp. Dlatego nie wszyscy przeszli z pozytywnym rezultatem wnikliwie i dokładnie przeprowadzoną selekcję. M. Tulliusz Cynceron np. do grona spiskowców nie został dopuszczony, ponieważ nie spełnił istotnych kryteriów wymaganych przez organizatorów zamachu⁵³.

Staranny i przemyślany dobór spiskujących przeciwko Cezarowi polityków przyniósł oczekiwane efekty. Jak podkreślają starożytni autorzy, mimo że liczebność uczestników spisku w stosunkowo krótkim czasie znacznie wzrosła, co dowodzi że rozszerzoną rekrutację przeprowadzono w pośpiechu, żaden z nich nie zdradził ani nie ostrzegł dyktatora i jego lojalnych współpracowników o grożącym mu niebezpieczeństwie⁵⁴. Podkreśla to także L. Piotrowicz, wskazując również, że sprzysiężeni przeciwko Cezarowi politycy zachowali tak zgodną postawę, mimo że nie żądano od nich złożenia przysięgi gwarantującej zachowanie zamierzonego przez nich przedsięwzięcia w tajemnicy. Warto w związku z tym dodać, że źródeł owego zdyscyplinowania badacz ten dopatruje się w łączącej ich „ideowej spójni”⁵⁵.

⁵¹ Plut., Brut. 12—13; App., B.C. II, 113, 474.

⁵² W związku z tym można przypuszczać, że szczególnie wnikliwie sprawdzali np. D. Juniusza Brutusa, G. Treboniusza, L. Tylliusza Cymbra czy P. Serwiliusza Kaskę. Każdy z nich bowiem miał wyznaczone zadanie do wykonania, od realizacji którego zależało powodzenie całego przedsięwzięcia. Zob. pod tym kątem: Nic. Dam., Vit. Caes. 23—25; Suet., Iul. 81, 4—82, 4; Plut., Caes. 64, 1—67, 1; App., B.C. II, 115, 480—117, 493; Cass. Dio XLIV, 18, 1—19, 5.

⁵³ Cic., Phil. II, 11, 25—14, 34; Plut., Brut. 12, 2; Cic. 42, 1. Por.: M. Gelzer: *Cicero. Ein biographischer Versuch*. Wiesbaden 1969, s. 325; S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki...*, s. 386; Idem: *Julij Cezar...*, s. 327; K. Kumaniecki: *Cynceron i jego współczesni*. Warszawa 1989, s. 466; M. Fuhrmann: *Cicero und die römische Republik*. München—Zürich 1990, s. 232; Ch. Habicht: *Cicero der Politiker*. München 1990, s. 92; T.N. Mitchell: *Cicero the Senior Statesman*. New Haven—London 1991, s. 288; Th. Wiedemann: *Cicero and the End of the Roman Republic*. Bristol 1994, s. 72.

⁵⁴ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; App., B.C. II, 114, 475. Prawdopodobnie właśnie tego rodzaju informacje źródłowe stanowiły podstawę, na której niektórzy badacze oparli swe tezy mówiące o tajnym charakterze spisku M. Brutusa i G. Kasjusza, organizowaniu go w głębokiej tajemnicy, jej dochowaniu itp. Zob. w tym świetle fragment drugiej części stanu badań na s. 14 niniejszego artykułu.

⁵⁵ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 475.

W pewnym sensie wyjątkiem był jedynie M. Juniusz Brutus, który — jak to opisują Plutarch i Kasjusz Dion — pod wpływem nacisków swej żony, córki M. Porcjusza Katona, zdeklarowanej zwolenniczki dotychczasowej formy rządów i obrończyni republikańskich tradycji, poinformował ją o swoich zamierzeniach, gdyż uważał, że nikomu nie wyjawi powierzonych jej informacji⁵⁶.

Niewykluczone, że zachowaniu przygotowań do zamachu na Cezara w tajemnicy sprzyjał także fakt, że kandydatów do tego sprzysiężenia poszukiwano wyłącznie w gronie senatorów⁵⁷. W miarę zgodnie, chociaż z różną stanowczością i wyrazistością pogląd taki lansuje wielu badaczy współczesnych, np.: T. Łoposzko, G. Walter czy M. Jaczynowska⁵⁸. Ten pierwszy w związku z tym zauważa jednak, że polityczne zaplecze spiskowców było wąskie i ograniczone, gdyż „nie prowadzili [oni — N.R.] żadnej propagandowej akcji przygotowawczej, nie próbowali też przed zamachem pozyskać dla siebie szerszych kręgów ludności”⁵⁹. Natomiast H. Gesche sugeruje, że wśród sprzysiężonych mieli być także ekwici⁶⁰.

Zachowanie sprzysiężenia w tajemnicy bez wątpienia miały też na celu wysiłki spiskowców, zwłaszcza ich przywódców, zmierzające do uspienia czujności Cezara, jego lojalnych najbliższych współpracowników i zapewniającej mu bezpieczeństwo cywilnej ochrony. Dla ukrycia bowiem swych rzeczywistych zamiarów sprzysiężeni robili wszystko, by się dyktatorowi przypodobać. Temu m.in. miały służyć uchwalone dla niego przez senat, również z ich inicjatywy, zaszczyty⁶¹. W tym celu także przy każdej nadarzającej się okazji senatorowie uczestniczący w spisku Brutusa i Kasjusza schlebiali Cezarowi. Wykorzystywali też jego brak baczości, nieskorość do podejrzeń

⁵⁶ Plut., Brut. 12, 2—6; Cass. Dio XLIV, 13, 1—14, 1; H. Bengtson: *Zur Geschichte des Brutus*. München 1970, s. 17; M.L. Clarke: *The Noblest Roman. Marcus Brutus and his Reputation*. London 1981, s. 37—38 oraz 29—30. Por. też: J.P.V.D. Balsdon: *The Ides of March...*, s. 93; W. Schmitthenner: *Das Attentat...*, s. 692; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 40.

⁵⁷ Wynika to z relacji Appiana (B.C. II, 113, 473—474; 476—477). Zob. też Plut., Brut. 12—13.

⁵⁸ T. Łoposzko: *Ruchy plebejskie w Rzymie...*, s. 146; Idem: *Historia społeczna...*, s. 319; G. Walter: *Cezar...*, s. 503—504; M. Jaczynowska: *Dzieje Imperium Romanum*. Warszawa 1995, s. 170; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 153. Z wypowiedzi innych historyków, np. M. Cary’ego i H.H. Scullarda (*Dzieje Rzymu...*, s. 551), wynika to pośrednio. Badacze podkreślają bowiem, że Cezar miał być zamordowany w trakcie posiedzenia senatu.

⁵⁹ T. Łoposzko: *Ruchy plebejskie w Rzymie...*, s. 146—147; Idem: *Historia społeczna...*, s. 319.

⁶⁰ H. Gesche: *Caesar*. Darmstadt 1976, s. 172. Por. również M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 41.

⁶¹ Szerzej na temat zaszczytów uchwalonych dla Cezara zob.: Suet., Iul. 76, 1—2; Plut., Caes. 57, 2—3; 60, 3; 64, 2; App., B.C. II, 106, 440—107, 447; Cass. Dio XLIV, 1—11.

oraz dążenie do pokazania wszystkim, zwłaszcza potencjalnym zamachowcom, że niczego się nie obawia ani nie lęka⁶².

Nie można wykluczyć, że do przyjęcia przez Cezara takiej postawy przyczyniło się odkrycie i zdemaskowanie dotychczasowych spisków zorganizowanych przeciwko niemu na przestrzeni ostatnich lat, w tym tych, które zostały zawiązane jeszcze w trakcie wojny domowej⁶³. Sukcesy te, czy raczej niepowodzenia jego przeciwników, mogły być przyczyną nadmiernego optymizmu oraz przekonania dyktatora, że z kolejnymi sprzysiężeniami będzie podobnie. Niewykluczone również, że zrodziły w nim przeświadczenie o niemocy opozycji oraz lekceważenie wrogo do niego nastawionych polityków (w tym także tych, którzy w przyszłości mogli się okazać potencjalnymi organizatorami następnych spisków i zamachów), pobłażliwe, a nawet łagodne ich traktowanie, brak czujności oraz beztrioske⁶⁴.

Do utajnienia swych działań sprzysiężeni wykorzystali też prostoduszność dyktatora, jego życzliwość i łagodność⁶⁵. M. Brutus i G. Kasjusz posunęli się nawet do stworzenia pozorów przyjaźni, którą rzekomo do niego żywili, i jej manifestowania. Przyszło im to łatwo, gdyż w Rzymie powszechnie uważano, że obydwaj zaliczali się do najbliższych przyjaciół Cezara⁶⁶. Mniemanie to doskonale maskowało i kryło ich rzeczywiste postawy i zamiary. Bez wątpienia przyczyniły się do tego także zajmowane przez nich, za zgodą Cezara, stanowiska państwowe i pozycje osiągnięte na forum publicznym⁶⁷. Dla wielu Rzymian, nie tylko tych zaj-

⁶² Nic. Dam., Vit. Caes. 19—20.

⁶³ Suet., Iul. 75, 5.

⁶⁴ Zob. w tym kontekście: Nic. Dam., Vit. Caes. 19—20; Vell. Pat. II, 57, 1; Suet., Iul. 75, 5; Plut., Caes. 63, 3; App., B.C. II, 107, 444; 109, 454.

⁶⁵ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Vell. Pat. II, 56, 3; 57, 1; Suet., Iul. 75, 5; Plut., Caes. 46, 2; 48, 2; 54, 2; 57, 3; 5. Por. też w tym świetle: M. Treu: *Zur Clementia Caesaris*. „Museum Helveticum” 1948, Bd. 5, s. 197—217; H. Volkmann: *Zur Amnestiepolitik Julius Caesars*. GWU 1952, Bd. 3, s. 154—157; O. Leggewie: *Clementia Caesaris*. „Gymnasium” 1958, Bd. 65, s. 17—36; H. Dahlmann: *Clementia Caesaris*. In: *Caesar*. Hrsg. D. Rassmussen. Darmstadt 1967, s. 32—47; R.H. Storch: *Relative Deprivation...*, s. 47; M. Griffin: *Clementia after Caesar: from Politics to Philosophy*. In: *Caesar Against Liberty?* Eds. F. Cairns, E. Fantham. Cambridge 2003, s. 159—163.

⁶⁶ Nic. Dam., Vit. Caes. 19—21; Vell. Pat. II, 56, 3; App., B.C. II, 111, 464—465; H. Geremek: *Spisek Brutusa...*, s. 306—307; L. Hayne: *Caesar the Politician*. „Ancient History” 1995, vol. 25, s. 36; R.H. Storch: *Relative Deprivation...*, s. 48—51; A. Ziólkowski: *Historia Rzymu*. Poznań 2004, s. 354.

⁶⁷ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; 21; Vell. Pat. II, 56, 3; App., B.C. II, 111, 464—112, 466. Mimo tego jednak wobec M. Brutusa i G. Kasjusza Cezar żywił pewne podejrzenia, czemu — jak informuje Plutarch — nieraz publicznie dawał wyraz: Plut., Caes. 62, 3; 5; Brut. 8, 1; Ant. 11, 3. Podkreślają to także niektórzy badacze współcześni. Por. np.: S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki...*, s. 387; Idem: *Julij Cezar...*, s. 328; G. Walter: *Cezar...*, s. 501.

mujących się polityką, były bowiem dowodem, że powierzając im te pierwsze czy pomagając w osiągnięciu tych drugich, obydwo cenił, wspierał i darzył zaufaniem.

Dążenia spiskowców do zachowania omawianego sprzysiężenia w tajemnicy bez wątpienia zostały także ułatwione — jak to wynika z informacji źródłowych — decyzjami Cezara o rezygnacji z usług wojskowej straży przybocznej, zwolnieniu z tego obowiązku wyznaczonych do tego kohort i korzystaniu ze zdecydowanie mniej profesjonalnej, a więc gorszej, ochrony służby publicznej⁶⁸. Niektórzy ze współczesnych historyków, np. L. Piotrowicz czy M. Jaczynowska, sugerują, że Cezar w ogóle zrezygnował z ochrony⁶⁹. W efekcie sprzysiężeni, opracowując plan zamachu na dyktatora, zwłaszcza analizując i badając środki mające zapewnić mu bezpieczeństwo zastosowane przez wspomnianą służbę publiczną, nie musieli ich rozpoznawać tak dokładnie, jak miałyoby to miejsce w przypadku wyrafinowanych metod ochrony stosowanych przez wojskową straż przyboczną. Byli więc narażeni na zdemaskowanie w o wiele mniejszym stopniu. Utrzymaniu sprzysiężenia M. Brutusa i G. Kasjusza w tajemnicy sprzyjało też lekceważenie i nieodpowiednie reagowanie przez Cezara i jego bliskich współpracowników niezwiązanych ze spiskowcami na różne ostrzeżenia, które w rozmaitych postaciach docierały do niego samego lub do grona otaczających go polityków w ostatnich tygodniach jego życia⁷⁰. Zwracają na to uwagę zwłaszcza L. Piotrowicz i M. Jaczynowska. Ta ostatnia badaczka sugeruje w związku z tym, że m.in. z tego powodu zorganizowanie sprzysiężenia przeciwko Cezarowi nie było trudne⁷¹. Natomiast G. Walter twierdzi, że dyktator „wszędzie czuł się zagrożony, wszędzie widział spiskujących”. Podkreśla też, że „nad osobistym bezpieczeństwem Cezara czuwali prywatni agenci, śledzący każdy krok osób mogących budzić podejrzenia”. Dalej jednak daje do zrozumienia, iż wiele ich ostrzeżeń dyktator zlekceważył⁷². Podobnie, czyli także dość dwuznacznie, postawę Cezara wobec własnego bezpieczeństwa postrzega S.L. Utczenko⁷³.

Atutem szczególnie ułatwiającym sprzysiężonym ukrycie i utrzymanie swych zamierzeń oraz działań w tajemnicy, który należy odpowiednio wyeksponować i docenić, było posiadanie w kręgu polityków otaczających Cezara

⁶⁸ Vell. Pat. II, 57, 1; Plut., Caes. 57, 4; App., B.C. II, 107, 444. Por. też: App., B.C. II, 109, 454; G. Walter: *Cezar...*, s. 501.

⁶⁹ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 476; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 153. Inaczej jego posunięcia w tej sprawie postrzega G. Walter: *Cezar...*, s. 501.

⁷⁰ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Suet., Iul. 81, 2; 4; Plut., Caes. 63, 3; 65, 1—2; App., B.C. II, 116, 485—486; 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—3; 18, 2—4.

⁷¹ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 476; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 153.

⁷² G. Walter: *Cezar...*, s. 501.

⁷³ S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki...*, s. 387; Idem: *Julij Cezar...*, s. 328.

swoich ludzi. Byli nimi np. D. Juniusz Brutus Albinus i G. Treboniusz, od lat zaliczani do jego zaufanych współpracowników⁷⁴. Cezarianami byli też inni spiskowcy, chociaż nie zajmowali w otoczeniu dyktatora tak znaczących pozycji jak dwaj wymienieni⁷⁵. W miarę zgodnie akcentują ten fakt również tacy badacze współcześni, jak: L. Piotrowicz, H. Geremek, R. Étienne, L. Hayne, R.H. Storch czy M. Jehne⁷⁶. Istotne jednak było to, że w razie przedostania się do otoczenia Cezara jakichkolwiek informacji o wymierzonym przeciwko niemu sprzysiężeniu czy organizowanym na niego zamachu, spiskowcy znajdujący się blisko dyktatora mieli duże szanse na ich przechwycenie i uprzedzenie towarzyszy o zagrożeniu. Mogli też, nie wzbudzając podejrzeń, interweniować, jeżeli wydarzenia potoczyłyby się inaczej, niż przewidywali. Mieli np. możliwość podjęcia kroków obliczonych na ratowanie opracowanego scenariusza zamachu, a nawet dokonanie w nim na bieżąco pewnych zmian, jeżeli okoliczności tego by wymagały. W taki właśnie sposób rankiem 15 marca 44 roku został wykorzystany D. Brutus Albinus, już przez starożytnych autorów oraz wielu badaczy współczesnych, np. H. Bengtsona czy E. Baltruscha, zaliczany do grona czołowych spiskowców⁷⁷. Gdy bowiem przybycie Cezara do

⁷⁴ Potwierdzają to bardzo liczne wzmianki źródłowe: Cic., *Ad Att.* XV, 11, 2; *Ad fam.* XII, 16, 4; *Phil.* II, 11, 26—27; *Nic. Dam.*, *Vit. Caes.* 19; *Liv.*, *per.* CXVI; *Vell. Pat.* II, 56, 3; *Suet.*, *Iul.* 80, 4; *Plut.*, *Caes.* 64, 1; *Brut.* 12, 4—5; 17, 1; *App.*, *B.C.* II, 111, 464; 113, 474; *Cass. Dio* XLIV, 14, 3—4. O nich oraz ich powiązaniach z Cezarem zob.: W. Drumann, P. Groebe: *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung*. Bd. 4. Leipzig 1908, s. 13—17; F. Münzer: *C. Trebonius*, 6. In: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. 2 Reihe, Hlb. 12. Stuttgart 1937, szp. 2274—2282; T.R.S. Broughton: *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2. New York 1952, s. 576, 627; Idem: *The Magistrates...*, Vol. 3: *Supplement*. Atlanta 1986, s. 112—113, 207; R. Étienne: *Les Ides...*, s. 154—156; W. Dahlheim: *Julius Cäsar*. München—Zürich 1987, s. 189—190; M.H. Dettenhofer: *Perdita Iuventus...*, s. 72—78, 183—192; E. Baltrusch: *Caesar und Pompeius...*, s. 166—167.

⁷⁵ Byli to: L. Minucjusz Bazylus (*App.*, *B.C.* II, 113, 474), L. Tylliusz Cymber (*Cic.*, *Phil.* II, 11, 27; *Nic. Dam.*, *Vit. Caes.* 24; *Suet.*, *Iul.* 82, 1; *Plut.*, *Caes.* 66, 3—4; *Brut.* 17, 2; *App.*, *B.C.* II, 113, 474; 117, 491), bracia G. i P. Serwiliusze Kaskowie (*Cic.*, *Phil.* II, 11, 27; *Nic. Dam.*, *Vit. Caes.* 24; *Suet.*, *Iul.* 82, 1; *Plut.*, *Caes.* 66, 4; *Brut.* 17, 2—3; *App.*, *B.C.* II, 117, 492), Serw. Sulpicjusz Galba (*Hirt.*, *Bell. Gall.* VIII, 50, 4; *App.*, *B.C.* II, 113, 474).

⁷⁶ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 476; H. Geremek: *Spisek Brutusa...*, s. 306—307; R. Étienne: *Les Ides...*, s. 153—156; L. Hayne: *Caesar the Politician...*, s. 36; R.H. Storch: *Relative Deprivation...*, s. 48, por. też s. 49—51; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 38, 42. Szersze omówienie udziału i roli cezarian w sprzysiężeniu zorganizowanym przeciwko Cezarowi przez M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa zob.: N. Rogosz: *Udział i rola cezarian w zamachu na G. Juliusza Cezara (15 III 44 roku)*. W: „*Wiekie Stare i Nowe*”. T. 1 (6). Red. J. Panic, M.W. Wanatowicz. Katowice 2009, s. 39—56.

⁷⁷ *Nic. Dam.*, *Vit. Caes.* 19; *Liv.*, *per.* CXVI; *Vell. Pat.* II, 56, 3; *Suet.*, *Iul.* 80, 4; *App.*, *B.C.* II, 111, 464—465; 113, 474; *Cass. Dio* XLIV, 14, 3—4; H. Bengtson: *Zur Geschichte des Brutus...*, s. 18; E. Baltrusch: *Caesar und Pompeius...*, s. 166—167. Zdaniem D. Słapka (*Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej*. Wroc-

Kurii Pompejusza opóźniało się, a nawet zostało zagrożone (w rezultacie pojawienia się kolejnych złowieszczych znaków zesłanych mu przez bogów oraz pod wpływem prośb żony dyktator chciał odwołać obrady), D. Brutus udał się do jego domu, nakłonił do zmiany decyzji i sprowadził na miejsce, do oczekujących na niego zamachowców i pozostałych senatorów, nieświadomych wydarzeń, które wkrótce miały się rozegrać na sali obrad⁷⁸. Tym sposobem, nie narażając swych kolegów na zdekonspirowanie, umożliwił im zrealizowanie ich, całkowicie — jak się wydawało — zagrożonych planów.

Omówione już sprawy pozwalają stwierdzić, że spiskowcy do zachowania sprzysiężenia w tajemnicy przywiązywali wielką wagę. Świadczy o tym wielość i różnorodność środków, które zastosowali, by swoje działania utajnić. Dostrzegali więc w tajności spisku ważny czynnik, gwarantujący zrealizowanie swych planów. Nie można wykluczyć, że taki stosunek do tej kwestii był rezultatem odkrycia i zdemaskowania poprzednich sprzysiężeń zorganizowanych przeciwko dyktatorowi⁷⁹. Dlatego, nauczeni doświadczeniem, postanowili zrobić wszystko, co w ich mocy, by podjęta przez nich próba jego zgładzenia doszła do skutku i zakończyła się sukcesem. Prawdopodobnie z tych samych lub podobnych powodów, w różnych kontekstach, o tajnym charakterze sprzysiężenia zorganizowanego przeciwko Cezarowi przez M. Juniusza Brutusa i G. Kasjusza Longinusa nadmieniają w swych opracowaniach L. Piotrowicz, T. Łoposzko, M. Jehne i L. Morawiecki⁸⁰.

Jednak mimo opisanych wysiłków M. Brutusa, G. Kasjusza oraz innych spiskowców nie udało im się utrzymać w tajemnicy wszystkich aspektów planowanego zamachu na Cezara. Tezy tej nie może zmienić nawet fakt, że nikt ze sprzysiężonych nie zdradził⁸¹. W starożytnych tekstach źródłowych zacho-

ław 1995, s. 175), wielkim atutem D. Brutusa byli gladiatorzy, których oddział umieścił w teatrze Pompejusza, korzystając z okazji, jaką były odbywające się w nim wtedy igrzyska ku czci bogini Anny Perenny. Nie można wykluczyć, że mieli oni chronić spiskowców, gdyby zamach na Cezara się nie powiódł. W podobnym charakterze zostali bowiem wykorzystani po jego zamordowaniu, gdy w wyniku wrogiego zachowania się tłumu uczestnicy zamachu musieli wycofać się na Kapitol, co podkreśla T. Łoposzko (*Ruchy plebejskie w Rzymie...*, s. 147; Idem: *Historia społeczna...*, s. 319—320).

⁷⁸ Nic. Dam., Vit. Caes. 23—24; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 64, 1—4; 66, 3; App., B.C. II, 115, 480—481; Cass. Dio XLIV, 18, 1—2.

⁷⁹ Wiadomo o nich z informacji Swetoniusza (Iul. 75, 5). Z danych tych wynika zaś, że Cezar spiski te oraz zamieszanych w nie Rzymian ganił publicznie, ujawniając tym samym fakt ich istnienia i zarazem unieszkodliwienia.

⁸⁰ L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 475; T. Łoposzko: *Ruchy plebejskie w Rzymie...*, s. 146—147; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 33; L. Morawiecki: *Legum ac libertatis...*, s. 9.

⁸¹ Nic. Dam., Vit. Caes. 19; App., B.C. II, 114, 475. Szerzej piszę o tym na s. 20—21 niniejszego artykułu. Dowodem nieskuteczności zabiegów, a także środków stosowanych przez M. Brutusa, G. Kasjusza i pozostałych spiskowców mających zapewnić utajnienie ich działań, były wspomniane już próby ostrzeżenia Cezara przed grożącym mu w dniu 15 marca

wały się bowiem liczne wzmianki świadczące o tym, że z ich grona wydostały się na zewnątrz informacje o przygotowywanym przez nich zamachu⁸². Wiadomo, że docierały one nawet do samego Cezara i jego najbliższych współpracowników, ale były przez nich lekceważone⁸³. Być może do wycieku wspomnianych informacji doszło przypadkiem. Nie można jednak wykluczyć, że środowisko antycezariańskiej opozycji, zwłaszcza jej najgroźniejsi dla dyktatora przedstawiciele, było śledzone i nadzorowane przez agentów będących na jego usługach, co w końcu doprowadziło do chociażby częściowego wykrycia działalności i zamiarów spiskowców⁸⁴.

O tym, że starania sprzysiężonych zmierzających do utajnienia swych planów wobec dyktatora nie były w pełni skuteczne, świadczą różne wydarzenia sprzed 15 marca 44 roku.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na stonkowo liczne niepomyślne znaki zsyłane dyktatorowi przez bogów, negatywne wróżby, przepowiednie i ofiary zapowiadające jego śmierć, które miały miejsce przed idami marcowymi 44 roku, a nawet rankiem tego dnia⁸⁵. Kumulacja tych zdarzeń w tak krótkim okresie⁸⁶ skłania do postawienia pyta-

44 roku niebezpieczeństwem (Nic. Dam., Vit. Caes. 19; 23; Vell. Pat. II, 57, 1—2; Suet. Iul. 81, 1—4; Plut., Caes. 63, 1—7; App., B.C. II, 115, 479—480; 116, 485—486; 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—3; 18, 2—4) oraz informacje o zamiarach sprzysiężonych, które przedostały się do senatorów nieuczestniczących w wymierzonym przeciwko dyktatorowi spisku: App., B.C. II, 115, 483—484. Por. też B.C. II, 116, 487.

⁸² Jaką drogą czy sposobem do tego dochodziło oraz gdzie było miejsce ich wycieku poza grono spiskowców, nie wiadomo. Było to jednak faktem. Zob. w tym świetle odpowiednie teksty źródłowe cytowane w przypisie 81.

⁸³ Zgodnie wskazują na to starożytni autorzy (Nic. Dam., Vit. Caes. 19; 23; Vell. Pat. II, 57, 1; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 63, 3; 64, 1—3; App., B.C. II, 115, 481; 116, 486; 488—489; Cass. Dio XLIV, 15, 1; 18, 2—4) i wielu badaczy współczesnych: L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 476; G. Walter: *Cezar...*, s. 506—507; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 153. Por. też: J.F.C. Fuller: *Julius Caesar, Man, Soldier and Tyrant*. London 1965, s. 304—305; M.L. Clarke: *The Noblest Roman...*, s. 38; E. Baltrusch: *Caesar und Pompeius...*, s. 166—167.

⁸⁴ Wiadomości źródłowych jednoznacznie potwierdzających to przypuszczenie brak. Jednak w literaturze naukowej wysuwane są podobne, a nawet bardziej stanowcze sugestie. Por. np. G. Walter: *Cezar...*, s. 501.

⁸⁵ Nic. Dam., Vit. Caes. 23; Vell. Pat. II, 57, 1—2; Suet., Iul. 81, 1—4; Plut., Caes. 63, 1—7; 64, 4; Brut. 15, 1; App., B.C. II, 115, 479—480; 482; 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—3; 18, 2—4; H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 10—11. Szerzej o tym zob.: J.T. Ramsey: *"Beware the Ides of March!": An Astrological Prediction?* „Classical Quarterly” 2000, vol. 50, 2, s. 440—454.

⁸⁶ Informacje znajdujące się w tekstach źródłowych pozwalają sugerować, że owe złowieszcze znaki zsyłane Cezarowi przez bogów, podobne im wróżby oraz ofiary miały miejsce w ostatnich tygodniach i dniach jego życia. Zob. źródła cytowane w przypisie 85. Plutarch (Caes. 63, 1) napisał nieprecyzyjnie, że do tych zjawisk dochodziło „w owym czasie”. Jedynie Swetoniusz (Iul. 81, 1) sugerował, że miały one miejsce „w ostatnich miesiącach życia Cezara”.

nia, czy z punktu widzenia Rzymian było to zjawisko naturalne? W związku z tym warto zwrócić uwagę na fakt, iż niektórzy starożytni uważali, że nie. Na przykład Mikołaj z Damaszku dał do zrozumienia, że wierzenia Rzymian, zwłaszcza niektóre praktyki religijne, szczególnie wróżby, próbowano wykorzystać do uchronienia Cezara przed zagrażającym mu niebezpieczeństwem, tj. do skłonienia go do odwołania wyznaczonego przez niego na 15 marca 44 roku posiedzenia senatu i pozostania w domu⁸⁷.

W tym świetle szczególnie intrygujący jest, eksponowany przez autorów antycznych tekstów źródłowych, fakt ostrzegania Cezara przed grożącą mu śmiercią przez wieszczka Spurynnę. Uprzedzał on dyktatora o zagrażającym mu niebezpieczeństwie co najmniej dwukrotnie⁸⁸. Zastanawiające jest zwłaszcza to, iż ów wróżbita nie tylko dawał Cezarowi do zrozumienia, że grozi mu śmierć, lecz wskazywał na konkretną datę, dzień, w którym ostatecznie zginął on z rąk zamachowców, czyli 15 marca 44 roku⁸⁹. Dowodzi to, że Spuryнна wcześniej znał wybrany przez spiskowców termin zamordowania dyktatora. Zapewne miał też informacje o innych szczegółach przygotowywanego zamachu, np. o miejscu i okolicznościach jego przeprowadzenia. Wskazują na to wydarzenia, do których doszło, gdy Cezar zmierzał do Kurii Pompejusza. Przed tym budynkiem natknął się bowiem na Spurynnę. Nawiązał wówczas do tego, czego o niebezpieczeństwie mającym mu rzekomo grozić tego dnia dowiedział się od wróżbity wcześniej. Gdy dyktator wyśmiał chybioną — jego zdaniem — przepowiednię, sugerując, że idy nadeszły, a jemu nic się nie stało, wieszczek miał odpowiedzieć znacząco, iż owszem nadeszły, ale jeszcze nie minęły, dając rozmówcy do zrozumienia, że zagrożenie nadal jest aktualne⁹⁰.

Podobne stanowisko w tej sprawie zajął jeden ze współczesnych biografów Cezara — G. Walter. Badacz ten postrzega bowiem przepowiednie Spurynni w taki sam sposób jak Mikołaj z Damaszku. Walter twierdzi więc, że informacje o spisku przeciwko Cezarowi i zamachu przygotowywanym na jego życie przedostały się do owego haruspika, chociaż nie wiadomo, jak do tego doszło. Ten zaś korzystając z tej wiedzy, próbował ostrzec dyktatora⁹¹.

⁸⁷ Nic. Dam., Vit. Caes. 23. Podobną tezę zamieścił w swym dziele Kasjusz Dion. Stwierdził bowiem, że Cezar został ostrzeżony przez wróżbitów (XLIV, 17, 1).

⁸⁸ Pierwszy raz gdy informował go o niebezpieczeństwie grożącym mu w idy marcowe 44 roku. Drugi raz tego właśnie dnia, gdy Cezar przybył przed Kurie Pompejusza, w której miały się odbyć obrady senatu. Por.: Cic., Div. I, 52, 119; Val. Max. VIII, 11, 2; Suet., Iul. 81, 2; 4; Plut., Caes. 63, 3. Zob. też: App., B.C. II, 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 18, 4.

⁸⁹ Val. Max. VIII, 11, 2; Suet., Iul. 81, 2; Plut., Caes. 63, 3. Por. również: Nic. Dam., Vit. Caes. 23; Vell. Pat. II, 57, 2; Suet., Iul. 81, 4; Cass. Dio XLIV, 18, 4; H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 10, 16; G. Walter: *Cezar...*, s. 505; J.T. Ramsey: *"Beware the Ides of March!"*..., s. 446—448.

⁹⁰ Val. Max. VIII, 11, 2; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 63, 3. Zob. też: App., B.C. II, 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 18, 4 oraz literaturę cytowaną w przypisie 89.

⁹¹ G. Walter: *Cezar...*, s. 505.

Cezara usiłowano także powstrzymać przed wejściem na salę obrad senatu po jego przybyciu przed Kurię Pompejusza, informując go o negatywnym wyniku zarządzonych wtedy przez niego, zgodnie z tradycją, ofiar i wróżb⁹². Powinien więc odwołać zwołane na ten dzień posiedzenie, gdyż feralny czas nie sprzyjał jego odbyciu. Charakterystyczne było w związku z tym, że wieszczek nie mógł wtedy znaleźć we wnętrznościach zwierzęcia ofiarnego serca⁹³. Świadczy to, że owymi wróżbami i ofiarami manipulowano. Żadne bowiem stworzenie bez tego narządu nie mogłoby egzystować. Wieszczek ów nie był zaś nowicjuszem, lecz fachowcem. Ze znalezieniem serca nie powinien mieć jakichkolwiek problemów. W związku z tym warto zwrócić uwagę na sugestię Cyncerona, że zniknęło ono w czasie zabijania zwierzęcia przeznaczonego wtedy na ofiarę⁹⁴. Nie można także wykluczyć innego rozwiązania. Być może wspomniany wróżbita serca nie chciał znaleźć. Było mu to bowiem potrzebne do uniemożliwienia rozpoczęcia wspomnianej debaty senatu. Tym oryginalnym sposobem chciał zapewne Cezara ostrzec i w rezultacie nie dopuścić do jego śmierci. Można to sugerować dlatego, że podobny przypadek przytrafił się Cezarowi już wcześniej, w czasie ostatniej kampanii wojny domowej, w trakcie walk w Hiszpanii, przed stoczeniem decydującej o jego zwycięstwie bitwy pod Mundą. Wtedy wieszczek również nie mógł znaleźć serca w ciele zwierzęcia ofiarnego⁹⁵, co zinterpretował jako przepowiednię grożącej Cezarowi śmierci, o czym go natychmiast poinformował⁹⁶. Ten jednak ostrzeżenie zignorował i w trakcie walki znalazł się w poważnych tarapatkach, ale śmierci cudem uniknął⁹⁷. Ponieważ 15 marca 44 roku próbując uchronić dyktatora przed

⁹² Zob. w tym świetle: Val. Max. VIII, 11, 2; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 63, 2—3. Por. też: App., B.C. II, 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 18; H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 16; G. Walter: *Cezar...*, s. 506—507; J.T. Ramsey: *“Beware the Ides of March!”...*, s. 446—448.

⁹³ Plut., Caes. 63, 2—3; App., B.C. II, 116, 488—489. Według Cyncerona (Div. I, 52, 119) wypadek ten miał miejsce wcześniej. Natomiast w trakcie ofiar zarządzonych przez Cezara w dniu, o którym mowa w tekście artykułu, zwierzę ofiarne nie posiadało kompletnej wątroby. Niektórzy historycy, np.: H. Gugel (*Caesars Tod...*, s. 16), G. Walter (*Cezar...*, s. 506—507), J.T. Ramsey (*“Beware the Ides of March!”...*, s. 445—448), utożsamiają tego wieszczka ze Spurynną. Jeżeli nim był, oznaczałoby to, że po wykpieniu jego przepowiedni przez Cezara nie zrezygnował, lecz dalej próbował go powstrzymać przed wzięciem udziału w posiedzeniu senatu, podczas którego nieco później został zamordowany.

⁹⁴ Cic., Div. I, 52, 119. Wielki mówca wyraził taki pogląd, ponieważ doskonale się orientował, jaką rolę serce odgrywa w ciele zwierząt. Podkreślił to zresztą w tym samym fragmencie cytowanego tu tekstu. Zob. ibidem.

⁹⁵ Informuje o tym Appian (B.C. II, 116, 488—489). Por. również G. Walter: *Cezar...*, s. 507.

⁹⁶ App., B.C. II, 116, 488—489. Podkreśla to także G. Walter: *Cezar...*, s. 507.

⁹⁷ App., B.C. II, 116, 488—489. Dramatyczną sytuację, w jakiej znalazł się wtedy Cezar, eksponują również: Swetoniusz (Iul. 36), Plutarch (Caes. 56, 1—3). W innym fragmencie

śmiercią, użyto tego samego sposobu, przypuszczać można, że nie był to przypadek, lecz celowe działanie. Wieszczkowi chodziło zapewne o to, by Cezar ofiary składane przed wejściem do Kurii Pompejusza i towarzyszące im wróżby skojarzył z tym, co mu się przytrafiło przed i w trakcie bitwy pod Mundą. W tym świetle owe praktyki religijne, w dużym stopniu zmanipulowane przez wróżbitę, należy postrzegać jako próby ostrzeżenia Cezara przed grożącym mu niebezpieczeństwem w tajemnicy przed przyglądającymi się temu ceremoniałowi Rzymianami oraz zgromadzonymi na sali obrad spiskowcami, szczególnie jednak przed towarzyszącym mu D. Brutusem Albinusem, należącym do ich grona⁹⁸.

Wybór opisanego sposobu oddziaływania na dyktatora, ze względu na powszechność tych praktyk religijnych⁹⁹, miał tę zaletę, że nie wzbudzał podejrzeń. Podobnie musiały również być postrzegane ich rezultaty, gdyż z negatywnymi wróżbami, ofiarami czy prodigiami Rzymianie mieli do czynienia bardzo często¹⁰⁰. Były więc czymś naturalnym. To zaś, nawet gdyby jakieś podejrzenia się pojawiły, praktycznie uniemożliwiało ustalenie tego, co wróżbita chciał dyktatorowi przekazać. Czy chodziło mu tylko o zakomunikowanie negatywnego efektu swych wróżb, a co za tym idzie niesprzyjającego Cezarowi stanowiska bogów w interesującej go sprawie¹⁰¹, czy także

swego dzieła szerzej omawia to też Appian (B.C. II, 104, 431—433). Zupełnie inaczej owe walki w Hiszpanii przedstawia natomiast Kasjusz Dion, nie wspomina bowiem o bardzo trudnym położeniu, w jakim znalazł się Cezar (XLIII, 32—41). Zob. też: M. Gelzer: *Caesar. Der Politiker und Staatsmann*. Wiesbaden 1960, s. 272—275; J. Carcopino: *Jules César*. Paris 1968, s. 460—466; W. Dahlheim: *Julius Cäsar...*, s. 163; M. Jehne: *Caesar*. München 1997, s. 99; L. Canfora: *Giulio Cesare*. Roma—Bari 1999, s. 269—272.

⁹⁸ Por. w tym świetle opisy tego wydarzenia zamieszczone w antycznych tekstach: Nic. Dam., Vit. Caes. 24; Suet., Iul. 81, 4; Plut., Caes. 63, 2—3; App., B.C. II, 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 18, 4. Spośród badaczy współczesnych szczególnie mocno taki punkt widzenia akcentuje G. Walter (*Cezar...*, s. 506—507). Por.: H. Gugel: *Caesars Tod...*, s. 16; J.T. Ramsey: *"Beware the Ides of March!"...*, s. 448.

⁹⁹ Wynikała ona z tego, że obowiązkowo odbywano je przed każdą czynnością publiczną. Zob. H. Kowalski: *Polityczna rola kapłanów w Rzymie w schyłkowym okresie Republiki*. W: *W 2500-lecie powstania Republiki Rzymskiej*. Red. A. Kunisz. Katowice 1995, s. 32. Szerzej na ten temat: A. Wardman: *Religion and Statecraft among the Romans*. Baltimore 1982; C. Bergemann: *Politik und Religion im spätrepublikanischen Rom*. Stuttgart 1992.

¹⁰⁰ Decydowało o tym chociażby ich ścisłe powiązanie z życiem publicznym (por. H. Kowalski: *Polityczna rola...*, s. 32). Zwłaszcza zaś ich wykorzystywanie do uprawiania obstrukcji. Zob. w tym kontekście pozostałe prace cytowane w przypisie 99. Obszerniej o prodigiach zob. V. Rosenberger: *Gezähmte Götter. Das Prodigienwesen der römischen Republik*. Stuttgart 1998.

¹⁰¹ W tym wypadku dotyczyło ono bardzo dla niego ważnego posiedzenia senatu, na którym miano rozpatrywać przyznanie mu tytułu królewskiego: Suet., Iul. 79, 4; Plut., Caes. 60, 1; 64, 2; App., B.C. II, 110, 460—461; 113, 470; 115, 479; Cass. Dio XLIV, 15, 3—16, 1; P. Stein: *Die Senatssitzungen...*, s. 72; M. Bonnefond-Coudry: *Le Sénat...*, s. 43, 166—167, 214, 228. Zob. też: J.P.V.D. Balsdon: *The Ides of March...*, s. 85; M. Gelzer: *Caesar...*

o uprzedzenie go o zagrażającej mu śmierci. W rezultacie więc wspomniana powszechność owych praktyk religijnych uniemożliwiła postronnym obserwatorom odkrycie faktu ostrzeżenia go przed czyhającym na niego niebezpieczeństwem. W najlepszym przypadku można to było tylko przypuszczać. Jeżeli jednak była to zakamuflowana sugestia mająca dać Cezarowi do zrozumienia, że jego życiu zagraża niebezpieczeństwo, w domyśle zamach, charakter tych praktyk religijnych uniemożliwił również odkrycie, od kogo wieszczek się o nim dowiedział, a także kiedy i w jakich okolicznościach to nastąpiło. Gdyby więc do ostrzeżenia Cezara usiłowano wykorzystać wróżby czy pokrewne im praktyki religijne, ustalenie, że z grona spiskowców lub z ich otoczenia nastąpił wyciek informacji oraz jego zlokalizowanie, nie byłoby możliwe.

Inni starożytni autorzy nie zajęli w tej sprawie tak zdecydowanego stanowiska jak Mikołaj z Damaszku. Sugerowali jedynie, że przed zbliżającą się śmiercią bogowie niejednokrotnie ostrzegali Cezara, lub odnotowali tylko świadczące o tym wydarzenia¹⁰². Uczynili to jednak w sposób bardzo wyraźny. Dobrym tego przykładem jest uwaga Wellejusza Paterkulusa, który stwierdził: „[...] bogowie nieśmiertelni stawiali mu [Cezarowi — N.R.] przed oczami wciąż nowe wróżby i zapowiedzi grożącej katastrofy [...]”¹⁰³. W podobnym duchu, ale w obszerniejszym kontekście wypowiedzieli się Appian z Aleksandrii i Kasjusz Dion¹⁰⁴. Natomiast Swetoniusz i Plutarch z Cheronei w napisanych przez siebie biografii Cezara dodatkowo skrupulatnie wyliczyli przykłady owych ingerencji bogów zapowiadających nadchodzącą śmierć dyktatora¹⁰⁵.

Czynnikiem niesprzyjającym utrzymaniu organizowanego na Cezara zamachu w tajemnicy była również duża liczebność spiskowców. Starożytni autorzy nie są jednak w tej sprawie zgodni. Jedni, np. Swetoniusz, informują, że było ich około sześćdziesięciu¹⁰⁶. Inni, np. Mikołaj z Damaszku, sugerują, iż było ich więcej, około osiemdziesięciu¹⁰⁷. Podobne liczby podają w swych opracowaniach badacze współcześni. L. Piotrowicz i G. Walter uważają, że liczba spiskowców dochodziła do sześćdziesięciu osób. H. Gesche i M. Jehne sugerują, że wynosiła około sześćdziesięciu polityków. Zdaniem M. Jaczynowskiej, sięgała ona co najmniej sześćdziesięciu

s. 299; J. Carcopino: *Jules César...*, s. 562; W. Dahlheim: *Julius Cäsar...*, s. 191; L. Canfora: *Giulio Cesare...*, s. 344—345.

¹⁰² Zob. w tym świetle: Cic., Div. I, 52, 119; Vell. Pat. II, 57, 1—2; Suet., Iul. 81, 1—4; Plut., Caes. 63, 1—7; Brut. 15, 1; App., B.C. II, 115, 479—480; 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—18, 4.

¹⁰³ Vell. Pat. II, 57, 1 (przekł. E. Zwolski).

¹⁰⁴ App., B.C. II, 115, 479—480; 116, 488—489; Cass. Dio XLIV, 17, 1—18, 4.

¹⁰⁵ Suet., Iul. 81, 1—4; Plut., Caes. 63, 1—7.

¹⁰⁶ Suet., Iul. 80, 3.

¹⁰⁷ Nic. Dam., Vit. Caes. 16; 19.

senatorów. Podobnie twierdzi S.L. Utczenko, podając, że grono sprzysiężonych liczyło ponad sześćdziesiąt senatorów¹⁰⁸. E. Baltrusch nie wymienia tak dokładnych danych. Uważa, że mogło ich być od ponad sześćdziesięciu do osiemdziesięciu, a nawet nieco więcej¹⁰⁹. Na ogół uważa się, iż było to dużo. Tak m.in. liczebność spiskowców ocenia M. Jehne. Pośrednio daje to również do zrozumienia L. Piotrowicz¹¹⁰. Natomiast T. Łoposzko, oceniając poparcie społeczne sprzysiężonych uważa, że spisek M. Brutusa i G. Kasjusza miał niewielki zasięg i ograniczał się do grupki zasiadających w senacie, niezadowolonych arystokratów¹¹¹.

Czy liczebność spiskowców ocenia się jako dużą czy małą nie jest tu istotne. Przytoczone dane świadczą jednak, że do różnych informacji wiążących się z funkcjonowaniem wymierzonego przeciwko Cezarowi sprzysiężenia i organizacją zamachu na niego dopuszczonych było zbyt wielu ludzi. W dodatku nie mieli oni na co dzień do czynienia z konspiracją. Byli natomiast przyzwyczajeni do toczenia dyskusji politycznych, życia towarzyskiego, wymiany najnowszych nowinek, plotek itp. Nie przywykli więc do utrzymywania powierzonych im informacji w tajemnicy. W dodatku posiadali rodziny, mieli przyjaciół i znajomych, przed którymi, choćby przypadkiem, mogli się czymś zdradzić. O to zaś, mimo najszczerzych chęci niedopuszczenia do tego, nie było trudno, gdyż zwłaszcza osobom bardzo bliskim, stykającym się ze spiskowcami często i w różnych okolicznościach, podejrzanym mogły się wydać nawet drobiazgi, chociażby nienaturalne odruchy czy nietypowe zachowanie się w różnych sytuacjach¹¹².

O tym, że informacje o sprzysiężeniu M. Brutusa i G. Kasjusza oraz organizowanym przez nich zamachu na Cezara mogły się wydostać na zewnątrz tą właśnie drogą, pozwalają wnioskować niektóre dane zawarte w antycznych tekstach. Z informacji przekazanych przez Plutarcha i Kasjusza Diona wynika bowiem, że M. Juniusz Brutus nie zdołał zachować tajemnicy spiskowców przed swoją żoną Porcją¹¹³. Plutarch podaje również, że Cezara zdążającego do Kurii Pompejusza chciał ostrzec przed grożącym mu niebezpieczeń-

¹⁰⁸ Zob. kolejno: L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie...*, s. 475; G. Walter: *Cezar...*, s. 504; H. Gesche: *Caesar...*, s. 172; M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 33; M. Jaczynowska: *Dzieje Imperium Romanum...*, s. 170; M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 153; S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki...*, s. 386; Idem: *Julij Cezar...*, s. 327.

¹⁰⁹ E. Baltrusch: *Caesar und Pompeius...*, s. 158, 160.

¹¹⁰ M. Jehne: *Die Ermordung...*, s. 41. L. Piotrowicz (*Dzieje rzymskie...*, s. 475) czyni to następująco: „Najlepszym dowodem ideowej spójni, jaka łączyła uczestników spisku, jest fakt [...] że nie żądano od członków przysięgi, a ich liczba dochodziła do 60”.

¹¹¹ T. Łoposzko: *Ruchy plebejskie w Rzymie...*, s. 146; Idem: *Historia społeczna...*, s. 319.

¹¹² Mając to na uwadze, nie można wykluczyć, że informacje o spisku wydostały się na zewnątrz właśnie przez osoby bliskie sprzysiężonym lub z nimi zaprzyjaźnione.

¹¹³ Plut., Brut. 13, 2—6; Cass. Dio XLIV, 13, 1—14, 1.

stwem Artemidor z Knidos, dobry znajomy Brutusa, orientujący się w zamiarach spiskowców¹¹⁴. Wysiłki Artemidora zmierzające do uchronienia dyktatora przed śmiercią w tym dniu wyeksponował także w jego współczesnej biografii G. Walter¹¹⁵. O fakcie tym napisali także Swetoniusz i Appian. Podali jednak, że Cezarowi ostrzeżenie przed zagrażającym mu na sali obrad senatu zamachem wręczył nie Artemidor z Knidos, lecz nieznamy przechodzień¹¹⁶. Appian stwierdził także, iż wiadomości o przygotowywanym w Kurii Pompejusza zamachu na Cezara dotarły do Popiliusza Lenasa, arystokraty niezaangażowanego w aktywną działalność przeciwko Cezarowi. Rankiem 15 marca 44 roku pochwalił się on bowiem M. Brutusowi i G. Kasjuszowi, że wie, co zamierzają, wywołując — według Appiana — przerażenie obydwu¹¹⁷.

Utrzymaniu sprzysiężenia zorganizowanego przeciwko Cezarowi w tajemnicy nie sprzyjał również status spiskowców i prowadzony przez nich tryb życia. Wszyscy bowiem należeli do rzymskiej elity społecznej i politycznej¹¹⁸. Byli arystokratami otaczającymi się na co dzień liczną służbą, w tym niewolnikami, przed którymi mogli się zdradzić równie łatwo, jak przed członkami swych rodzin, przyjaciółmi czy dobrymi znajomymi¹¹⁹.

Na to, że wiadomości o organizowanym na Cezara zamachu mogły się wydostać poza grono sprzysiężonych przeciwko niemu senatorów za pośrednictwem takich właśnie osób, wskazują również niektóre dane zawarte

¹¹⁴ Plut., Caes. 65, 1. Nie wiadomo, o którym Brutusie Plutarch wspomina w tym miejscu biografii Cezara. Wprawdzie w poprzednim obszernym jej fragmencie (Caes. 64, 1—4) pisze o D. Juniuszu Brutusie, ale między nimi brak w narracji Plutarcha ciągłości. Rozdział 65 zaczyna on bowiem od omawiania innej kwestii niż ta, którą zakończył rozdział poprzedni. Zob. Plut., Caes. 64, 4—65, 1. Nie można więc wykluczyć, że w cytowanym miejscu (Caes. 65, 1) wzmiankuje o M. Juniuszu Brutusie. Zob. też w tym kontekście: Brzoska: *Artemidoros*, 28. In: *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. Hlb. 3. Stuttgart 1896, szp. 1330—1331.

¹¹⁵ G. Walter: *Cezar...*, s. 506.

¹¹⁶ Suet., Iul. 81, 4; App., B.C. II, 116, 485. Według Appiana (B.C. II, 116, 486) Artemidor z Knidos także próbował ostrzec Cezara, w tym celu pobiegł nawet za nim do miejsca posiedzenia senatu, czyli do Kurii Pompejusza, ale zastał go już zamordowanego. Na podstawie tego samego ustępu tekstu Appiana wiadomo też, iż dyktatorowi ktoś nieznamy miał wręczyć pismo dotyczące przygotowanego na niego zamachu, gdy był zajęty składaniem ofiar przed budynkiem wspomnianej kurii.

¹¹⁷ App., B.C. II, 115, 484. W podobnej sytuacji znalazł się wtedy inny uczestnik zamachu na Cezara, jeden z braci Kasków, prawdopodobnie P. Serwiliusz Kaska (App., B.C. II, 115, 483).

¹¹⁸ Zob. w tym kontekście: Nic. Dam., Vit. Caes. 19; Vell. Pat. II, 56, 3; Suet., Iul. 80, 4; Plut., Caes. 62, 2; 66, 3—4; App., B.C. II, 113, 473—474; 114, 476. Por. też: Plut., Brut. 12—13; H. Gesche: *Caesar...*, s. 172; K. Kumaniecki: *Cyceron...*, s. 467; A. Ziółkowski: *Historia Rzymu...*, s. 354.

¹¹⁹ Świadczą o tym zwłaszcza informacje Plutarcha i Appiana, którzy podają, że właśnie do ludzi z tych kręgów przedostały się wiadomości o zamachu przygotowywanym na Cezara. Zob.: Plut., Caes. 64, 4; App., B.C. II, 116, 485.

w antycznych tekstach źródłowych. Plutarch bowiem twierdził, że Cezara zamierzał ostrzec jakiś nieznany niewolnik. Chciał do niego podejść, gdy w towarzystwie D. Brutusa wychodził z domu do Kurii Pompejusza. Nie mógł się jednak do dyktatora dostać, ponieważ otaczało go zbyt wielu ludzi¹²⁰. Udał się więc do jego domu i poprosił Kalpurnię, by pozwoliła mu poczekać na powrót męża, twierdząc, że ma dla niego bardzo ważną wiadomość¹²¹. Według Appiana natomiast miał to być nie niewolnik, lecz jeden z domowników Cezara¹²².

Wydostawaniu się poza grono spiskowców różnych informacji o zamachu zorganizowanym na Cezara oraz próbom ostrzeżenia go przed groźącym mu 15 marca 44 roku niebezpieczeństwem, a w konsekwencji wykryciu sprzysiężenia, niewątpliwie sprzyjał też czynnik eksponowany tylko przez Kasjusza Diona. Jako jedyny spośród starożytnych autorów wskazał on bowiem, że spiskowcy z wykonaniem swych planów wobec dyktatora zbyt długo zwlekali¹²³. Nie można wykluczyć, że wiązało się to m.in. z ich dążeniem do perfekcyjnego opracowania ostatecznej koncepcji zamachu, zwłaszcza z wyborem odpowiedniego scenariusza tego zamierzenia oraz poszukiwaniem miejsca do jego realizacji¹²⁴. Miało to jednak tę wadę, że mogło w końcu, w miarę przesuwania kolejnych terminów zamordowania Cezara¹²⁵, doprowadzić do odkrycia sprzysiężenia. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na dalszy ciąg owej wzmianki Kasjusza Diona, gdyż dziejopis ten zasugerował bardzo wyraźnie, iż niewiele do tego brakowało¹²⁶.

Przeciekom mógł też sprzyjać pośpiech, z jakim w ostatnich tygodniach przed śmiercią Cezara spisek zorganizowany przez M. Brutusa i G. Kasjusza rozbudowywano¹²⁷, mimo podjęcia odpowiednich środków ostrożności mających zaradzić wyciekowi informacji o planowanym zamachu i zdemaskowaniu całego przedsięwzięcia. Na to, że sprzysiężeni śpieszyli się z wykonaniem swoich planów — ze względu na bliski wyjazd Cezara z Rzymu w związku z rozpoczęciem wyprawy przeciwko Partom — zwraca uwagę M. Jaczynow-

¹²⁰ Plut., *Caes.* 64, 4.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² App., *B.C.* II, 116, 485.

¹²³ Cass. Dio XLIV, 15, 2. Por. też XLIV, 9, 2.

¹²⁴ Owe dążenia spiskowców bardzo dobrze, a zarazem wymownie potwierdzają obszernie informacje Mikołaja z Damaszku (*Vit. Caes.* 23). Podobnie — skromniejsze objętościowo, ale konkretne — dane Swetoniusza (*Iul.* 80, 4).

¹²⁵ Każda koncepcja zamordowania dyktatora rozważana przez spiskowców łączyła się z konkretnym miejscem, scenariuszem i oczywiście inną datą. W tym kontekście opracowywanie kolejnych wersji zamachu na Cezara musiało się wiązać z przesuwaniem ostatecznego terminu jego dokonania.

¹²⁶ Cass. Dio XLIV, 15, 1.

¹²⁷ Wskazują na to zwłaszcza informacje Mikołaja z Damaszku (*Vit. Caes.* 19), Swetoniusza (*Iul.* 79, 4—80, 1) i Appiana (*B.C.* II, 113, 470; 114, 476).

ska. Podobnie jak Kasjusz Dion, sugeruje jednak, że nie to groziło dekonspiracją, lecz zbyt długie odwlekanie ich realizacji¹²⁸.

W świetle poczynionych ustaleń o tajności sprzysiężenia M. Brutusa i G. Kasjusza nie sposób wypowiedzieć się jednoznacznie. Z jednej bowiem strony spiskowcy robili wszystko, by zachować swą działalność w tajemnicy, gdyż zdawali sobie sprawę z tego, jakie to ma znaczenie. Z drugiej strony, mimo że nikt spośród nich nie zdradził, starania te nie zakończyły się powodzeniem — nie ustrzegli się bowiem wycieków informacji o swych zamierzeniach. W konsekwencji Cezara próbowano ostrzec o grożącym mu niebezpieczeństwie. Jak wynika z antycznych przekazów, dyktator wiele ostrzeżeń jednak zlekceważył. Ostatnie, pisemne ostrzeżenie, otrzymał albo w drodze do Kurii Pompejusza, albo tuż przed nią. W tym miejscu negatywnymi rezultatami ofiar, mimo uprzedniego ośmieszenia, nadal próbował go ostrzec i tym samym uchronić przed śmiercią wieszczek Spurynna. Tego pierwszego dyktator nie odczytał jednak natychmiast, co mu uparcie doradzano. To drugie ponownie zlekceważył i w rezultacie zginął. Wobec tych zdarzeń, powodzenie zamachu na Cezara trudno uznać za efekt organizowania go w głębokiej tajemnicy. Był to raczej, w dużej mierze, skutek dość szczęśliwego zbiegu okoliczności.

¹²⁸ M. Jaczynowska, M. Pawlak: *Starożytny Rzym...*, s. 154.

Norbert Rogosz

The issue of secrecy of M. Iunius Brutus and C. Cassius Longinus's conspiracy

Summary

The issue of secrecy of conspiracy organised against C. Iulius Caesar by M. Iunius Brutus and G. Cassius Longinus, the consequence of which was murdering the dictator on March 15 44 B.C, is dealt with by the author from two different perspectives.

Firstly, he discusses the very actions of conspirators, the aim of which was to hide their moves, as well as favourable factors and circumstances. Thus, he accentuates the masking actions taken by them, a careful choice of participants of the involvement into a conspiracy, its organization in two stages, a careful planning of the attempt on the dictator and a well-thought choice of place for its realization. He also emphasizes the dullness of Caesar's diligence as well as that of politicians loyal to him, the use of some of his actions, his self-confidence, lack of suspicion, gentleness, resignation from the services of qualified security, ignoring warnings or getting allies from his closest environment.

Secondly, the author presents the factors and circumstances that did not allow for keeping the very involvement into a conspiracy secret. He shows both the ones that got out of control,

and those they did not influence. All of them could be the reason why the information on the conspiracy came out and unmasked it. In this context, he pays attention to the role of ominous signs sent to Caesar from gods, predictions and the results of offering made that were not beneficial for him, a big number of conspirators, a wide circle of their loved ones, friends, acquaintances and servants, as well as a hasty, especially in the last weeks, development of conspiracy and, which may be connected with the choice of his final scenario — delaying the moment of murdering the dictator.

The result of the considerations conducted is the conclusion that it is difficult to speak of the secrecy of the conspiracy organised by M. Iunius Brutus and C. Cassius Longinus against Caesar in an explicit way. The success of the attempt, in the light of leak of information on an intended murder of the dictator, was to a large extent, the result of a happy coincidence rather than the effect of keeping the secret by the conspirators.

Norbert Rogosz

Das Problem der Geheimhaltung der Verschwörung von M. Iunius Brutus und C. Cassius Longinus

Zusammenfassung

Das Problem der Geheimhaltung der von M. Iunius Brutus und C. Cassius Longinus gegen C. Iulius Caesar angezettelten Verschwörung, in deren Folge der Diktator am 15. März 44 v.Ch. ermordet worden ist, wird von dem Verfasser zweiseitig betrachtet. Zuerst bespricht er die der Geheimhaltung dienenden Handlungen der Verschwörer und die sie begünstigenden Faktoren und Umstände. Der Verfasser nennt also alle Verstellungstätigkeiten, behutsame Auswahl von Verschwörungsteilnehmern, zweistufige Organisation der Verschwörung, sorgfältige Planung des Attentats aufs Leben des Diktators und durchdachte Auswahl des Attentatsortes. Er stellt fest, dass Caesar und die ihm gegenüber treuen Politiker eingelullt wurden, manche Schritte des Diktators, dessen Selbstsicherheit, Argwohnlosigkeit, Sanftmut, Leibwachelosigkeit und Warnungsmisachtung ausgenutzt wurden, und manche Verbündete aus Caesars engstem Kreis für die Verschwörung gewonnen wurden.

Danach analysiert der Verfasser die Faktoren und Umstände, welche die ganze Verschwörung geheim halten ließen. Er berücksichtigt dabei die von den Verschwörern unabhängigen und die außer Kontrolle geratenen Faktoren, denn sie alle konnten für eventuelles Durchsickern der Information über die Verschwörung und für deren Aufdeckung verantwortlich werden. Betont werden auch: die für Caesar unheilbringenden Götterzeichen, ungünstige Weissagungen und vergebliche Opfergaben, große Anzahl der Verschwörer, deren Freunden, Bekannten und Dienerschaft. Der Verfasser weist darauf hin, dass in den letzten Wochen vor dem Attentat die Reihen der Verschwörer in aller Eile vergrößert und die Ermordungszeit des Diktators aufgeschoben wurden, was vielleicht mit der Auswahl des endgültigen Plans verbunden war.

Die Geheimhaltung der von Brutus und Longinus angezettelten Verschwörung gegen Iulius Caesar darf nicht eindeutig beurteilt werden. Obwohl der Attentat gelungen war, war dafür im großen Maße ein Zufall und nicht das Geheimnisbewahren ausschlaggebend.